Nr. 53. We Lwowie Wtorek dnia 23. Stycznia 1877. Rok X.

Wychodzi codziennie.

Przedpłata wynosi: we Lwowie rocznie 18 zł. — półrocznie 9 zł. — kwartalnie 4 zł. 50 ct. — miesięcznie 1 zł. 50 ct.

Z przesyłką pocztową w Państwie Austrjackiem rocznie 22 zł. — półrocznie 11 zł. — kwartalnie 5 zł. 50 ct. — miesięcznie 1 zł. 85 ct.

Z przesyłką pocztową za granicę: do całych Niemiec rocznie 50 marek, kwartalnie 12 marek 5 sgr. — do Francji i Anglii rocznie 108 franków, kwartalnie 27 franków — do Belgii, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 fr., kwartalnie 20 fr.

Numer kosztuje 10 centów.

Manuskryptów Redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie: Biuro Administracji „Dziennika Polskiego" przy placu Halickim i Ajencja W. Piątkowskiego plac Katedralny; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarja) i Wrocławiu pp. Haasenstein & Vegler; w Wiedniu F. Löb, R. Mosse, Rotter i Spł. w Poznaniu Kasimierz Neumann Biuro anonsów; w Paryżu pułkownik Raczkowski, Faubourg Poissoniere 33. Ogłoszenia przyjmuje Agencja p. Adama Carrefour de la Croix-Rouge, 2 Paris. w Krakowie księgarnia Adolfa Dygasińskiego.

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit).

Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franco do Administracji „Dziennika Polskiego". — Listy reklamacyjne nie opieczętowane nie podlegają opłacie.

Lwów 22. stycznia.

Na zgromadzeniu przedwyborczem w Krakowie wyraził jeden z profesorów uniwersytetu krakowskiego obawę o los religji katolickiej w Austrji, z powodu, iż istnieje projekt, „aby pozwolić żenić się księżom." Kandydat, p. Zatorski, dał odpowiedź wymijającą na tę interpelację, zapewniając, że ustawa odnośna, równie jak ustawa klasztorna, nie otrzyma sankcji, w najgorszym zaś razie nie wyrządzi ona religji żadnej szkody w naszym kraju, ponieważ mamy duchowieństwo głęboko przejęte duchem katolickim. Powodem całego tego niepokoju, przejmującego polityków miasta Krakowa, jest nowela uchwalona w Izbie deputowanych Rady państwa, a przychodząca obecnie pod obrady w Izbie panów. Donieśliśmy już, że komisja, której sprawozdawcą jest p. Hasner, poczyniła wielkie zmiany w uchwale Izby niższej. Zmiany te nastąpiły pod wpływem rządu, i zasadzają się na odrzuceniu większej części punktów zawartych w pierwotnym projekcie. Komisja Izby panów wnosi usunięcie przeszkody małżeńskiej, zawartej w § 63 kod. cyw. i proponuje, by osobom, które otrzymały święcenia duchowne, jakoteż tym, które wykonały śluby zakonne, wolno było wstępować w stan małżeński, skoro przestaną należeć do wyznania religijnego, które im zabrania małżeństwa. Komisja odrzuciła dwa inne punkta, z których jeden zezwalał na małżeństwo między osobami chrześcjańskiej a niechrześcjańskiej wiary, drugi zaś na małżeństwa osób rozwiedzionych które przy zawarciu pierwszego małżeństwa należały do związku kościoła katolickiego.

Opozycja przeciw całemu projektowi wyszła oczywiście od zwolenników byłego konkordatu, i służyć ma interesom kościoła katolickiego. Służy ona im wszakże tylko w zasadzie, w praktyce przynosi im więcej szkody niż pożytku. Zakaz bowiem małżeństw między chrześcjanami a niechrześcjanami, który ma być utrzymany według projektu komisji Izby panów, prowadzi do tego, iż osoby chrześcjańskiego wyznania, pragnące zawrzeć śluby małżeńskie z niechrześcjanami, ogłaszają się bezwyznaniowemi. Kościół katolicki zajmuje tu więc stanowisko ojca, który woli wyrzec się syna lub córki, niż zezwolić na małżeństwo jemu do smaku nie przypadające. Osoby rozwiedzione, pragnące wejść w powtórny związek małżeński, zmieniają także religję i emigrują z Austrji, traci więc nietylko kościół członków, ale i państwo pożytecznych obywateli. Co się zaś tyczy byłych księży katolickich, to ustawa projektowana przez komisję Izby panów tę tylko zaprowadzi zmianę, że spowoduje jednakową w całem państwie interpretację ustaw, dzisiaj obowiązujących. Świeżo zdarzyło się, że podczas gdy w jednym kraju władza polityczna nie pozwoliła na ślub cywilny eksksiędza katolickiego, który zmienił religję, namiestnictwo czeskie w podobnym wypadku, dało swoje pozwolenie, wywodząc logicznie, że kto przestał być katolikiem, przestał być księdzem.

Widzimy z tego wszystkiego, że interesa katolicyzmu nie są bynajmniej tak zagrożonemi projektowaną zmianą kodeksu cywilnego, jak to się klerykałom wydaje. Widzimy także, że mylnem jest twierdzenie, jakoby chodziło o pozwolenie żenienia się księżom katolickim, jako takim — najmylniejszem zaś jest to, jakoby z tego powodu katolicyzm był zagrożony. Wszak mamy tylu żonatych katolickich księży w Galicji i w Królestwie Kongresowem, a jeżeli znajdujemy między nimi czasami odstępców od wiary, to z pewnością przyczyną tego nie jest małżeństwo. W pierwszych wiekach swojego istnienia — w Polsce aż do trzynastego wieku po Chrystusie, kościół nie znał celibatu, a na małżeństwa z różnowiercami zapatrywał się z niezmierną tolerancją, uważając małżeństwa takie jako dzielny sposób propagandy. Dzięki takim pojęciom, kościół wzrastał, dzisiaj upada przez rygoryzm posunięty w przeciwnym kierunku. Co się zaś tyczy ustawodawstwa państwowego, to powinno ono, nakładając równe obowiązki na wszystkich obywateli, zapewniać im także równe swobody. Katolik nie powinien być bardziej krępowanym w stosunkach swoich rodzinnych i obywatelskich, od protestanta, żyda, albo bezwyznaniowca. Kościół ma władzę moralną, która niech mu wystarczy do powstrzymywania wiernych od każdego kroku, niezgodnego z przepisami wiary, państwo zaś, skoro fizycznej swojej pomocy żadnemu innemu wyznaniu do utrzymania członków jego w rygorze nie udziela, nie może i nie powinno udzielać jej wyjątkowo kościołowi katolickiemu pod żadnym warunkiem, najmniej zaś w rzeczach, gdzie chodzi nie o prawdziwy interes wiary, ale o kaprysy i wymysły hierarchji i zelotów.

Stan spraw indemnizacyjnych po koniec grudnia 1876 r.

Z końcem czerwca 1876 pozostawało w zaległości 62 spraw a w drugiem półroczu wpłynęło 3753 nowych. Z ogólnej liczby spraw załatwiono do końca grudnia 3759 a w zaległości pozostało 56. Tytułem kapitałów wynagrodzenia i wykupna przyznano uprawnionym: w lwowskim okręgu administracyjnym w drugiem półroczu 1876 zł. 3657 ct. 20 a ogółem do końca grudnia 1876 zł. 47,311.458 ct. 18½; w krakowskim okręgu administracyjnym w drugiem półroczu 1876 zł. 936 ct. 22½, a ogółem do końca grudnia 1876 zł. 27,397.496 ct. 57½. W wielkiem księstwie Krakowskiem w drugiem półroczu 1876 zł. nic nie przyznano, a kapitał dotąd przyznany wynosi zł. 2,983.190 ct. 10. Do końca grudnia 1876 asygnowano uprawnionym tytułem zaliczek na kapitał i renty zaległe tudzież rent zaległych i kapitałów razem: w lwowskim okręgu administracyjnym zł. 58,562.159 ct. 13½; w krakowskim okręgu administracyjnym zł. 34,322.889 ct. 19¼, a w w. ks. Krakowskiem zł. 3 543 378 ct. 36. Po koniec czerwca 1876 zalegało 104 pertraktacyj, a w drugiem półroczu zarządzono 28 nowych pertraktacyj. Z ogólnej liczby pertraktacyj załatwiono 37 a 95 pozostaje w zaległości.

Korespondencje polityczne „Dz. Pol."

Petersburg 18. stycznia.

Pogłoski o pewnych zmianach w Królestwie Polskiem dotąd się utrzymują. Adresy „wiernopoddańcze" (z których każdy tu się śmieje) z ziem polskich, mają posłużyć rządowi za pretekst do nadania koncesji, o których wspominałem w przeszłym mym liście. Oprócz powrócenia języka polskiego w szkołach i sądownictwie, mają być wróceni biskupi, przyczem dodają, że rząd gotów na serjo zawiązać z Rzymem układy w celu zawarcia konkordatu; ajent moskiewski w Rzymie, ks. Hrusow, już otrzymał stosowne instrukcje.

Jednocześnie z Zygmuntem Wielopolskim, który przyjął na siebie rolę ojca swego przed laty kilkunastu, wyjeżdża do Warszawy zastępca (pomocnik, jak Moskale nazywają) ministra spraw wewnętrznych, tajny radzca Makow, dla rozpatrzenia się na miejscu, co i jak zrobić.

Wyjazd Makowa do Warszawy jest rzeczą pewną; wszakże nie należy się spodziewać, że pogłoski staną się koniecznie faktem. Liberały tutejsi użyją wszelkich sposobów, aby odwieść cara od zmienienia choć w części systemu, którym dotychczas się rządził względem krajów zabranych. Dla nich bowiem zmiana systemu jest kwestją chleba. Zmuszeni ustąpić z Kongresówki, zostaną żebrakami, bo dla nich tu miejsca nie ma.

Dzisiaj car po raz trzeci dopiero od czasu demonstracji pokazał się publicznie. Był na jordanie, jak zwykle każdego roku w dzień Trzech króli. Bez drucianej koszulki nie pokazuje się nigdzie. Na twarzy jego znać ślady znużenia. Osobiście pracuje nad mobilizacją wojska; jenerał Wieliczko, prezes komisji mobilizacyjnej przy głównym sztabie, zdaje mu co kilka dni raport o postępie dokonanych czynności.

Z powodu, że *Nowoje Wremia*, wydawane od kilku miesięcy przez p. Suworyna, stało się organem wielce ulubionym w wysokich sferach rządowych (cesarz codzień czyta; do innych gazet nie wiele zagląda), a zatem przedstawia niejako ich poglądy i widoki, przytaczam najświeższy artykuł tego dziennika w sprawie wschodniej. Pan Suworyn powiada, że Rossja wcale nie tchórz; ależ jego artykuł dla każdego, kto umie czytać i zna przebieg wypadków, najdowodniej świadczy o przeciwnem. Chcieliby się widocznie z honorem wykręcić z całej tej sprawy, ale się nie uda, nawet w oczach własnego narodu, dla którego artykuły podobne się piszą, nie zaś dla zagranicy dobrze poinformowanej o wszystkiem, którą zatem oszukać nie tak łatwo. Car przed półtora miesiącami głośno w Moskwie oświadczył, że *coute que coute*, Rossja dopnie swego, zburzy i wypędzi Turcję z Europy, pomimo tej Europy głosi car, a za nim całe dziennikarstwo, a dzisiaj powiada, że jest tak grzeczny, iż nie będzie „jako członek europejskiego kompletu państw" działać bez upoważnienia tejże Europy. Pan Suworyn pisze:

„Kierunek opinji w zagranicznej, a w szczególności w angielskiej prasie, z powodu nieoczekiwanego obrotu spraw na konferencji, t. j. do ostateczności posuniętego oporu Turcji, a wielkich ustępstw Rosji, wywołuje we wrogiem nam dziennikarstwie wielką radość. Ministerjalne i turkofilskie organa jak np. *Standard*, *Morning Post* i *Telegraph* nie przestając od samego początku zamieszek wschodnich przypisywać Rosji planów zaborczych, rzeczywiście obecnych żądań nie mogą sobie na teraz niczem innem wyjaśnić, jak tylko zupełną jakoby niemocą Rosji, popierania siłami materjalnemi poprzednich wymagań. Ministerjalne organa jawnie zachęcają Turcję do prowadzenia dalej polityki oporu, rozpowszechniając przytem nieprawdopodobne i niedorzeczne (?) wieści o smutnych wypadkach, do jakich jakoby doprowadziło uruchomienie, o niesposobności armji moskiewskiej do działań zaczepnych, o niedostateczności uzbrojeń artylerji i t. p. (jakby to nie prawdą było!) Wszystkie te niedorzeczne wieści powiększają jeszcze z szczególnem upodobaniem austrjackie organa prasy, które dla uzupełnienia obrazu nie szczędzą jeszcze dawać rozmaitych bajek, o nieporządkach gotowych wybuchnąć wszędzie tak wewnątrz, jako i na krańcach Rosji. Potrzeba przyznać, że według organów prasy bardzo przyjaznych Rosji, które do tego czasu stanowczo głosiły związek z Rosją, dla ostatecznego uspokojenia zamieszek wschodnich, czują się jakby przyciśnionemi tym wrogim chórem, opierającym swoje wnioski na biegu konferencji, postanowienia której w samej rzeczy przechodząc od jednego ustępstwa do drugiego, zaszły nakoniec po za granicę reform Andrassy'ego, lecz i te nawet w takim składzie Porta uważa za niemożliwe do przyjęcia. Jakkolwiek bolesnem być może dla miłości własnej russkich ten tryumf wrogów słowiaństwa, to przecież jesteśmy mocno przekonani, że on będzie niedługim (zobaczymy!). Rosja w samym początku wszystkim oznajmiła, że dla uspokojenia powstałych prowincyj i zaprowadzenia w nich ludzkich reform istnieje jeden tylko środek, a mianowicie zajęcie ich russkiem, albo mięszanem neutralnem wojskiem. Europa sprzeciwiła się takiemu postanowieniu i przez pośrednictwo Anglji zaprojektowała dojść do tego celu działaniami więcej łagodniejszych środków. Jako członek europejskiego kompletu państw, Rosja nie mogła odrzucić opinji swoich współtowarzyszy, aby nie uledz w przyszłości oskarżeniu za naruszenie europejskiego pokoju; zgodziła się więc przyjąć udział w proponowanem przez nich kongresie, chociaż stawiła się na to zebranie z zupełnem przekonaniem, o bezskuteczności podobnych środków w stosunku do Turcji Rosja dała takim sposobem państwom możność wypróbowania wszystkich środków pokojowego zdecydowania kwestji wschodniej, skutkiem czego, pełnomocnicy państw, po długich staraniach zniewoleni zostali przyjść do przekonania, że nawet moralny nacisk połączonej Europy nie może zmusić Turcji do porzucenia poprzedniego stosunku do chrześcjańskich prowincyj i nadania rzeczywistych reform zapewniających im ludzkie prawa."

„Wspólne usiłowania państw pozostały bez skutku, ręce więc Rossji na teraz rozwiązane; z tego jednak nie wypływa, żeby zniewoloną była działać bezzwłocznie, występując w roli rycerza w obronie znieważonego honoru Europy. Jako członek kompletu państw europejskich, Rossja nie może poczuwać się do obowiązku odpowiedzieć na odmowę Porty inaczej, jak inne mocarstwa, lecz tem niemniej zachować dla siebie takież same prawo do działań znaglających, jakie z chwilą bezskuteczności konferencji nabędzie każde z państw uczestnictwo w niej biorących. Rossja musi jeszcze przyjąć na uwagę, że wobec bezczynności Europy, sama jedna może urzeczywistnić nadzieję chrześcjan bałkańskich, i dlatego winna wybrać taką chwilę do swoich działań, jaka będzie najprzyjaźniejszą dla powodzenia samej sprawy."

O zakończeniu sprawy nihilistów ani myśleć, Aresztowania ciągle trwają. Dzisiaj aresztowano trzy młode rewolucjonistki, przy których znaleziono listy z Genewy oraz z Londynu, od Piotra Piotrowicza Ławrowa, b. pułkownika i profesora tutejszej szkoły artylerji, człowieka najgodniejszego; on to właśnie założył i przez cztery lata wydawał *Wpierod*; dziś podobno kto inny ma być redaktorem.

Pomimo, że nie zawsze można się zgodzić z zasadami społecznemi jego, pułkownik Ławrów jest rzeczywiście człowiekiem najgodniejszym, i dlatego go tak chwalę.

W Syberji podobnież aresztowania. Właśnie przyszła tu wiadomość telegraficzna o aresztowaniu czterech osób należących do spisku. Chciały one uwolnić z katorgi sławnego Czernyszowskiego aby go postawić na czele spisku — ale nie udało się! Zostali schwytani.

Bukareszt 18. stycznia.

(w.) Usiłowaliśmy dowieść w poprzednich korespondencjach, że p. Bratiano z całym zastępem czerwonych moskalofilów i książęcych popleczników dąży do zerwania zupełnego z Turcją, by tem samem ułatwić Moskwie precedens do wkroczenia i zajęcia Rumunji. Obok słynnej bowiem noty Ghiki do W. Porty z 10. b. m., ajent rumuński miał zrobić propozycję poufną dygnitarzom tureckim: że nadanie jedynie zupełnej niepodległości Rumunji załatwi obecne nieporozumienie. Gdy jednak otrzymał na to odmowną odpowiedź, natychmiast udał się do posła niemieckiego Werthera, i prosił, by wniósł powyższą propozycję na konferencji. Jak trzeba było spodziewać się, konferencja odpowiedziała (12. bm.) na to żądanie Rumunji odmownie, zważywszy, jako ta sprawa wcale nie podlega jej

Midhat Pasza.

Przerażająca swą okropnością scena stoi mi tak żywo przed oczyma, jak gdybym był jednym z aktorów wypadków.

Pięciu ministrów zasiadło pospołu do rady, na obliczach ich powaga i słowa ich są wielkiej wagi, gdyż dźwigają na ramionach swoich losy wielkiego państwa. Nagle wpada do tego przybytku szaloną mrzonką opętany łotr, strzela do jednego z nich, do zażyłego najbardziej i trafia go w czoło, drugiego przeszywa dwiema kulami, podczas gdy trzeci, ugodzony w ramię, krwią zbroczony, kurczy się konwulsyjnie na miejscu, na którem siedział.

Dwóch z tego grona opanowało przerażenie, spoglądają jak skamieniali na to widowisko straszliwe.

Zatruty oddech czasów wyrzucił z swej otchłani szatana, który miał zniweczyć dwa wielkiej wagi żywoty.

Inna jednak, najważniejsza osobistość zostaje ocaloną. Traf ślepy był wysłannikiem dziejów, które w gwałtownym swym pochodzie zaznaczyły się krwawo: historja bowiem lubuje się w rosie purpurowej, która spływa z żył ludzkich. Kierowała jednak roztropnie ręką straszliwego swego wysłannika, widocznie bowiem nie chciała śmierci człowieka, którego obrała za swe narzędzie.

Midhat pasza uszedł krwawego zamachu, który pozbawił życia Husseina Avni, seraskiera i Raszyda, pełnego nadziei dyplomatę. Dziś Midhat pasza jako wielki wezyr dzierży w swych dłoniach losy państwa ottomańskiego. Z Midhatem ostały się nadzieje narodu Ottomanów. Od groźnej bowiem chwili, w której śmierć zabrała Aalego, nie było jeszcze pomiędzy wyznawcami Ałłacha, człowieka mędrszego jak Midhat, jak również nie było nikczemniejszego od Mahmuda, sługi sług moskiewskich. Historycy doktrynerzy zwą Midhata członkiem „młodej Turcji", ale nic to dziwnego, ponieważ każda osobistość imponująca im musi według nich należeć do pewnej kategorji, w którą jak w łoże Prokrustowe usiłują wcisnąć ducha dziejów. Jeżeli epitet ten ma oznaczać nowatora, to dobrany wcale **nieodpowiednio. Wszakże Mahmud pasza był** niewątpliwie reprezentantem starej Turcji, a jednak zmierzał do przewrotów tak radykalnych, na jakie podobno nie zdobył się żaden umysł Osmana, pragnął bowiem odmiany w dziedzictwie tronu. Aali pasza jakkolwiek także konserwatysta, zwracał natomiast baczne spojrzenie na zachód, ażeby ztamtąd zaczerpnąć dla swojej ojczyzny ożywczego ducha wykształcenia zachodniego.

Przymiotnik więc, „reprezentant młodej Turcji" jest zaledwo słabym rysem politycznego charakteru Midhata, bynajmniej jednak nie odmalowaniem całej jego głębi. Nie był on podobno nigdy przyjacielem owych niedołężnych malkontentów, którzy pod przewodnictwem Zia Beya wyemigrowali do Paryża, ażeby ztamtąd czynem i słowem agitować przeciw rządom Aalego i Fuada paszy. Przeciwnie jest on uczniem Aalego i jak mistrz jego niegdyś, tak dziś Midhat przekonany jest głęboko, że bytowi Turcji zagraża Moskwa, a sprzyjają natomiast mocarstwa zachodnie. To też od kiedy znany jest w życiu publicznem, odtąd także znaną jest jego niezłomna energia, z jaką walczy przeciw sąsiedztwu moskiewskiemu. Jednocześnie zaś podaje dłoń francuskim i angielskim przyjaciołom, i przy ich pomocy i wpływach usiłuje utrwalić na Złotym Rogu przybytek dla cywilizacji zachodu.

Sądząc według słuszności, trudnoby nawet Midhata paszę nazwać reformatorem, gdyż w istocie jest on największym konserwatystą na Wschodzie. Jego zadaniem podtrzymanie tradycji, którą zapamiętały rząd Abdul Aziza nieopatrznie nadwerężył; Midhat pragnie ustrzedz rodaków swoich od zgubnej teorji, którą niegdyś Abdul Aziz przed upadkiem sformułował w wyrazach pełnych cynizmu, gdy ministrowie przedstawiali mu smutny stan finansowy państwa, a on odrzekł: „Czyliż trzydzieści miljonów niewolników nie jest w stanie wyżywić jednego pana?"

Niepodobna odmalować napuszonym frazesem wielkiego zadania, którego podjął się Midhat pasza. Szczupły ten, małego wzrostu, ruchliwy, o pełnem iskier oku mąż, stanął jak słup wryty przeciwko lawinie, która pod naciskiem rąk moskiewskich staczać się już poczęła, i byłaby całą siłą runęła aż w podwoje seraju, gdyby on jej nie był powstrzymał zawczasu. Jeżeli siły mu dopiszą, to będzie on bez wątpienia odnowicielem państwa Osmanów, ale nigdy nowatorem trywialnym. Gdyby mu się nie udało, to nastąpiłby **zamęt cuchnący juchtem i gorzałką. Nienawiść** Midhata ku Moskwie jest, rzec można, treścią jego żywota, tą on tylko żyje.

Kto zaś brzydzi się despotyzmem moskiewskim, musi stać oczywiście na przeciwnym biegunie, musi być miłośnikiem swobodnego rozwoju narodów, miłośnikiem obyczajów europejskiego zachodu. Dlatego też jest Midhat krzewicielem reformy wolnomyślnej, reformy, którą zaczął w ojczyznie swojej przeprowadzać od głowy narodu, co wykonawszy, pracuje dalej nad dziełem, ażeby zastosować ją i do członków.

Żaden z nowszych mężów stanu Porty nie posiada tak żelaznej stanowczości, jaka się kryje w duszy Midhata. Sam Aali, mistrz Midhata, wahał się niekiedy i trwożył sobą, jak to naprzykład miało miejsce podczas powstania na Krecie, lub też w groźnej i brzemiennej w następstwa chwili, gdy Gorczaków z tryumfem nadszarpał nieco traktat paryski. Powtarzają nawet anegdotę o Aalim, iż w godzinie przed śmiertnej poczytywał przyjaźń Moskwy jako jedyny ratunek Khalifatu. Owóż podobne tym złudzenia nie nawidzają duszy Midhata, gdyż on jako niegdyś gubernator Bułgarji miał sposobność poznać knowania Moskwy przeciw dworowi tureckiemu. Za czasów jego właśnie administracji rozszerzyła się propaganda panslawistyczna jak polip i objęła całą niemal Bułgarję, jakkolwiek ludność bułgarska nie jest bynajmniej skłonną do wybuchów i konspiracji. Moskiewscy agenci przebiegali kraj cały i sypali rublami, nauczyciele wydresowani w seminarjach moskiewskich, rozdawali ubogim Bułgarom wizerunk białego cara i obiecywali złote góry, byle tylko łudzeni ludzie na piśmie złożyli gorące oświadczenie, iż pragną protektoratu świętego cara. Midhat spadł jak sęp na burzycieli spokoju, wyśledził przywódców i oddał ich sądom.

Rozumie się samo przez się, że na wieść o tem, pospieszył jenerał Ignatjew do wielkiego wezyra z żałobą, Aali zaś przesłał telegrafem rozkaz Midhatowi, ażeby nie robił żadnych kroków przeciw ujętym dopóty, dopóki po złożeniu relacji w Konstantynopolu nie otrzyma odpowiednich wskazówek. Midhat odpowiedział na ten rozkaz, także w drodze telegraficznej:

„Dziś dwóch obwinionych przekonano o zbrodnię, zostali skazani i straceni. Sprawozdania nie nadeślę." Ignatjew żżymał się z wściekłości. O tej porze tak był urósł w pychę, zdawało mu się, iż jego władza tak dalece spotężniała, **że podobnej mowy z ust Turka nie był** w stanie pojąć. Na jego więc następne reklamacje, Aali telegrafował powtórnie, żądając od Midhata posłuszeństwa z większym naciskiem. Drut telegraficzny poniósł znowu odpowiedź taką: „Jeszcze dwóch winnych skazano i stracono. Raport nadejdzie drogą pocztową." Teraz już wściekłość Ignatjewa nie znała granic, Aali zaś telegrafował: „Zabraniam panu przedsiębrać cokolwiek pod zagrożeniem usunięcia ze stanowiska i wezwania do odpowiedzialności. Oczekuję na sprawozdanie telegraficzne." Mimo to wszystko nie opuszczał Midhata spokój. „Sprawozdanie odeszło posłane przez kurjera" — odpowiedział telegrafem. „Wyjaśnienia zdołają zadowolnić, zagrożony spokój zapewniony już. Kazałem właśnie ostatnich czterech winnych stracić."

Dopóki rozumny Aali stał na czele, dopóty był Midhat podporą jego rządu. Ale po śmierci Aalego wezyrat dostał się w ręce Mahmuda Beya, w ręce kreatury Ignatjewa, pod którego rządami Midhat nie chciał służyć. Niezwłocznie też się usunął oczekując przyjścia lepszych czasów. Jakoż nędzne gospodarstwo Mahmuda niedługo trwało. Stanowisko jego podkopywać zaczęła podziemna agitacja urzędników i głośne niezadowolnienie ludu, co mu w końcu przygotowało upadek haniebny. Prześladowały go kocie muzyki, znieważano go na ulicy a w końcu podniesiono przeciw niemu skargę urzędownie o sprzeniewierzenia i sprzedajność. Wieść o tem zniewoliła króla włoskiego do zażądania od Mahmuda zwrotu, udzielonego wezyrowi niedawno orderu Annuncjaty. Na takie demonstracje nie mógł pozostać głuchym choćby i Abdul Aziz, i jeżeli widział się zniewolonym do odepchnięcia dworskiego pochlebcy, to było to tylko ustępstwo na rzecz opinji powszechnej, która stanowczo się domagała mianowania Midhata wielkim wezyrem.

Niezłomny ten jednak charakter miał dopiero później nieco wystąpić na widownię życia publicznego. Przed Abdul Azisem czołgał się jeszcze podówczas jak pies Mahmud pasza, a sułtan nie mógł przywyknąć do bezwzględnego tonu mowy nowego wezyra. Tak bez ogródek jak Midhat nie ośmielali się przemawiać do sułtana ani Fuad, ani Aali pasza, ni też Küprisli Mehemed lub Ghiritlü Mustafa. Szczególniej Fuad, który objeżdżał z nim dwory europejskie i wiódł go na wystawę paryzką, umiał sobie radzić z nim **jak z kobietą histeryczną udając uległość. A jednak**, pomimo tak oględnego postępowania, pewnego dnia obruszył się sułtan jak szalony i do zdziwionego ministra zawołał: „Nie jestem przecie niedźwiedziem, którego oprowadzają dla pokazania."

Cóż więc dopiero teraz począć miał z wezyrem, który bez miłosierdzia, otwarcie wyrzucał mu jego błędy, strofował surowo za marnotrawstwo, a co najważniejsza, poważał go się uczyć obowiązków panującego. Nie dość tego, gdyż nieustraszoność Midhata posuwała się do tego stopnia, że sułtance Walidzie w obecności jej syna tłumaczył, że jest pewna różnica pomiędzy majątkiem państwowym a cywilną listą panujących. O różnicy tej oczywiście nie chciano dotychczas wiedzieć w żadnym z pałaców dworskich sułtana.

W oczach Midhata był stan podobny straszliwie niedołężnym, gdyż człowiek ten nietylko studjował ekonomję państw europejskich, ale zajmował się również bacznie rozwojem konstytucyjnym narodów cywilizowanych. Nie bawiły go, jak wielu ze stronnictwa „młodej Turcji" konstytucyjne postulaty i parlamentarne igraszki, które np. w r. 1840 Raszyd pasza improwizował dla rozweselenia Abdul Medżyda. Przejęty był tylko jedynem pragnieniem, żeby usunąć wpływy moskiewskie i wprowadzić rząd rozumny, oparty na podstawie liberalnej. Stał jednak dotychczas samotny z tem pragnieniem, opuścili go bowiem byli nawet stambulscy reprezentanci mocarstw zachodnich, gdyż większość ich słuchała tego, co Ignatjew zaśpiewał.

Człowiek ten żelaznej wytrwałości ustąpił ze stanowiska na chwilę; człowiek ten przerastający o całą głowę wszystkich swoich rodaków, bez złorzeczeń wobec intryg ustąpił miejsca takiemu na przykład Essadowi, który nie godzien rozwiązać rzemyków u sandałów Midhata. Odtąd zmieniali się wezyrowie jak w kalejdoskopie. Po Essadzie nastąpił Mehemed Rużdi, później Hussein Avni, nakoniec pojawili się i znikali jeden za drugim: Raszyd, Halil, Safvet, Aarifi i Edhem. Na skinienie Ignatjewa co chwila pojawiał się nowy wezyr i na jego skinienie znowu przepadał.

Dla Mahmuda, na którym pozostało piętno hańby niestartej, otwarła się droga z chwilą, w której Hercogowińcy za broń chwycili. Skoro powstanie przyszło do skutku, nie zawahał się Ignatjew, by wysforować na czoło tego nędznika **o pijackiem obliczu i elastycznym karku. Ab-**

rozbiorowi. Jeden poseł Werther szczerze czy nie szczerze, dosyć, że przemawiał za przyjęciem propozycji rumuńskiej. Takie postawienie rzeczy wpłynęło ostatecznie na to, że to, o co właściwie potrzeba było domagać się Rumunji u Turcji, t. j. o odnowienie jej paktów conventów, przez zatwierdzenie takowych nowym beratem sułtańskim, nie mogło przyjść do skutku. Nie mówiąc o przygotowaniach wojennych, ale sama postawa naszej czokojsko-moskiewskiej hałastry, stronników par excellence rządu bratjanowskiego, odtąd dziwnie stała się wyzywającą. Smutno przytem wyznać, że poczciwsza część narodu, odsunięta od rządów kraju, chociaż wie z doświadczenia, co im niesie inwazja moskiewska, głosu jednak nie ośmiela się wydobyć z siebie. Moskiewscy jurgieltnicy pod pozorem rozmaitych komitetów utworzyli w kraju sieć tajno policyjną, i śledzą za każdem poruszeniem tych, co ośmielają się nieco odważniej głos podnieść przeciwko ohydnemu sojuszowi moskiewskiemu. Dla sterroryzowania zawczasu ludności, kreatury te ośmielają się podrzucać w biały dzień do mieszkań najzacniejszych obywateli kartki z pogróżkami: że jeśli nie ustaniesz w oporze przeciwko naszym najlepszym przyjaciołom Moskalom — to cię wbijemy na pal, a całe mienie puścimy z dymem!

Któżby nie dopatrzył z tego ostatniego wyrażenia, że w tem jest ręka moskiewskiego a jenta, nauczonego do podobnego rodzaju odezw od podpalaczy moskiewskich?

W istocie ajentów tych spotyka się tutaj na każdym kroku, bądź jako ochotników dążących do Serbji, bądź jako przyszłych legjonistów bulgarskich; chociaż legjon sam wcale po żółwiemu organizuje się, i ma dotąd podobno stukilkadziesięciu ludzi w swych szeregach. Legionem tym jak powiadają, ma dowodzić jakiś flügel-adjutant carski; przeznaczeniem zaś jego będzie uformowanie kadrów gwardji przybocznej przy przyszłym królu czyli carze bulgarskim. Donosiliśmy dawniej, a następnie spotkaliśmy i w zagranicznych pismach potwierdzenie o tym carze bulgarskim w tym się, że nim ma być teraźniejszy wódz naczelny Mikołaj Mikołajewicz, którego Moskwa od dawna przysposabiała do odegrania roli zbawcy południowej słowiańszczyzny, by następnie po zdobyciu tych krajów przez hordy moskiewskie — zamiast króla, zrobić z niego wice-króla, czyli zwykłego carskiego namiestnika, jak to bywa w każdym kraju zdobytym przez carat. Słowianie tego nie potrafią odróżnić, i stąd pochodzi owa gmatwanina pojęć, do której przewrotnie dopomaga t. z. komitet sformowany z Moskali pod tytułem „przewódców narodu bulgarskiego", ponieważ mają to niby być Bulgarzy pochodzący z południowej Moskwy. W Dżirdziewie, gdzie się ma formować legja, rezyduje starszyzna bulgarska, i stamtąd wydano rodzaj manifestu, w którym przyrzeka narodowi bulgarskiemu protekcję moskiewską i pomoc do zrzucenia „ohydnego" jarzma muzułmańskiego. Nic jednak nie powiedziano w nim o niepodległości, widocznie z celem, aby później wskazać Bulgarom ich żądania które nic innego w sobie nie zawierały, prócz przejść z pod jednego panowania pod drugie lżejsze. Bulgarzy nie chcą słuchać Polaków, którzy im tyle razy tłumaczyli, co to jest Moskwa, i sami zresztą wiedzą doskonale, co to jest carski pokrewny ... — będą więc musieli przebyć ciężką próbę, jeśli Opatrzność dziejowa nie zmieni się przez dopuszczenie pogromu najazdu moskiewskiego.

Ruch niesłychany tymczasem zapanował u nas, zupełnie jak w przeddzień przeciągania przez kraj najezdniczej armji moskiewskiej. Na stacjach wszędy pełno oficerów i czynowników moskiewskich, których poodwożono, ma specjalni urzędnicy rumuńscy, dla skupywania furażu i prowiantu dla wojska moskiewskiego. Znając złodziejską żyłkę swych urzędników intendentury, rząd podobawał im jakoby komisarzy, a w rzeczywistości kontrolorów. Car nie potrzebuje mieć lepszego i sprawniejszego namiestnika jak ks. Karol. Takich kontrolorów rząd rumuński dodaje po jednym do każdej dywizji wojska moskiewskiego. Prócz tego powołano wszystkie rezerwy pod broń, tak że cała armja rumuńska ma stanąć na zupełnej stopie bojowej dnia 26. bm., w którym to terminie spodziewają się przybycia miłych Moskali.

Niesłychanej trwogi narobiła wiadomość jakoby koło Kalaraszu, naprzeciwko Sylistrji już kilkadziesiąt Czerkiesów przeszło na lewy brzeg Dunaju i znieśli posterunki sąsiednie. Boją się wszyscy o Bukareszt na który Turcy bardzo możebnie odrazu napadną.

---

dul-Aziz nienawidził wprawdzie nikczemnego pochlebcę, ale cierpiał go na stanowisku, naprzód dlatego, że Mahmud ogołacał skarb publiczny dla zachcianek sułtana, a powtóre dlatego, że obawiał się Ignatjewa. Widok takiego gospodarstwa zakrawiał serce Midhata, przejętego duchem patrjotyzmu, ale jak niegdyś Brutus czekał cierpliwie, dopóki nie zbliży się pożądana chwila. Zbliżała się już jutrzenka lepszej przyszłości, gdyż w poważnych kołach muzułmańskich w Bizancjum poczęto już radzić nad usunięciem despotyzmu i wprowadzeniem stosunków prawnych i konstytucyjnych. Nazwisko Midhata stało się hasłem, powtarzanem powszechnie.

Spółka Mahmud, Abdul Aziz i Ignatjew pozostała głuchą na ten szmer złowrogi, dobywający się jakby z otchłani. Nie znali się oni na tem, nie pojmowali języka ludu. Nagle jednak zadrżały posady i jak z głębokiej przepaści wystąpili energiczni softowie. Mahmud Abdul Aziz i cały aparat despotyzmu został obalony, jedna katastrofa uprzedzała drugą. Do steru dostał się Mehemed Ruždi, uczeń owej poczciwej szkoły dyplomatycznej, której mistrzami byli Reszyd, Fuad i Aali. Miejsce kalifów zajął Abdul Hamid, ażeby na nowych drogach zmienić oraz i losy. Potrzeba było silnie krwawych, zanim gwiazda Midhata na nowo zabłysła.

Obecnie uganiający się za efektem pisarze szukają wzoru, któryby charakteryzował stan rzeczy, dziejących się w Stambule. Ale można rzec, że to, co się tam dzieje, jest czwartym aktem tragedji? Czy można mówić o zakulisowych robotach, albo o katastrofie zbliżającej się dopiero? Żadna z tych ocichości nie charakteryzuje położenia. Ludów bowiem nie można traktować jak zagadnień dramatycznych, ani państw jako wytworów fantazji. Jednakowoż, gdyby istniała jaka analogja arystotelesowska w dzisiejszych rządach Porty, to można by chyba określić pojęciem odrodzenia. Surowa, prymitywna namiętność zaczyna poddawać się prawom obyczajowym, oczyszczać się, hydrze intrygi ucięto głowę, a protagonista, który dotychczas mógł tylko w monologach przedstawiać swoje plany, występuje, ażeby objawić, że naród cały związał ze swoją osobą, a może kto wie, może i historji przychylność. Protagonistą tym jest Midhat pasza. Przezeń tylko państwo Osmanów w Europie może być uratowanem, albo zgubionem.

W. G.

Ziemie Polskie.

Do *Dziennika Poznańskiego* piszą z Kongresówki pod dniem 16. stycznia:

„Do dziejów gospodarki u nas owych rzekomych obrońców Słowiańszczyzny, posyłam wam fakt następujący:

Przed paru miesiącami w gubernii augustowskiej ks. Łopiński śpiewając podczas nabożeństwa litanie do Matki Boskiej, zaintonował trzy razy: „O Matko Boska, królowo polska, módl się za nami." Za to natychmiast został wysłany do gubernii ołonieckiej. Wszyscy zaś księża zawiadomieni zostali o tym fakcie z tem zagrożeniem, że jeżeliby który z nich dopuścił się podobnego przestępstwa, co Łopiński, każdy z nich będzie do Rossji zesłany. Pod tym okólnikiem wszyscy księża w całej Kongresówce podpisywać się muszą.

Jakże to wygląda wobec obrony Rossji, upominającej się za krzywdy Słowian uciskanych przez Turków, a powiedzmy nawiasem, mimo tego ucisku stokroć szczęśliwszych od nas, gnębionych nieustannie przez tych niepowołanych obrońców Słowian?

Jeszcze słów parę. Był tu w tych dniach u mnie obywatel z gubernii lubelskiej i opowiadał, jak ci obrońcy Słowiańszczyzny postępują w guberniach zamieszkałych przez Unitów — a że mówił prawdę, o tem nie wątpię, gdyż jest to człowiek, który nie lubi się kłamstwem zajmować. — Oto naczelnicy powiatów jeżdżą po gminach i zbierają od chłopów niby w rodzaju ofiary na rzecz wojny przeciw Turkom, z każdej chałupy po dwa korce owsa, jeden korzec mąki na chleb i po dwadzieścia pięć łokci płótna; rekrut każdy obowiązany jest mieć: jednę parę butów, dwie pary spodni i dziesięć rubli na umundurowanie.

Nazywa się to dobrowolną ofiarą — „dobrowolną ofiarą mienia i życia dla cara."

Radbym, abyś szanowny Redaktorze po zestawieniu choćby jednego powyższego faktu uczynił sens moralny, ja bowiem tak bezczelnej hipokryzji pojąć nie mogę — tem więcej, że tu z podobnemi faktami ucisku na każdym kroku spotykamy się."

Powiaty toruński i chełmiński będą głosowały w ściślejszym wyborze w przyszły piątek 26go bm: walczyć będą p. Michał Sczaniecki z Niemcem Gerhardem.

Ks. kanonik Kurowski i ks. dziekan Rzeźniewski z Wielkopolski, złożeni zostali przez trybunał berliński z urzędów kościelnych. Wyrok zapadł in contumaciam, bo obaj duchowni nie stawili się na termin. Posiedzenie trybunału dla spraw kościelnych odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Heineciusa w asystencji radców trybunału pp. Eggeling, Hartmann, Rappold i Kannegisser oraz burmistrza Forckenbeck i pastora dr. Nieden.

Sprawa wschodnia.

Co się dzieje z konferencją? Oto pytanie, które w tej chwili zadają sobie wszystkie dzienniki. Po odmownej odpowiedzi wielkiej rady tureckiej, reprezentanci mocarstw, stósownie do uroczystego zapewnienia powinni się byli rozjechać, a tymczasem w ostatniej chwili doniosły znowu telegramy, że konferencja będzie jeszcze czekać na kontrpropozycje tureckie, o których na wielkiej radzie wspomniano. Widocznie panowie dyplomaci tak się boją grożącej wojny, że gotowi przystać na wszystko, choćby nawet na nic, byle zażegnać burzę. Im idzie tylko o to, by mogli powiedzieć: zgodziliśmy się wszyscy, a więc nie ma powodu do wojny.

Jak dalece Moskwa boi się wojny, przebija się to najlepiej z tonu półurzędowej prasy berlińskiej, która z ambasadą moskiewską oddawna w ścisłych zostaje stosunkach. Oto *Nordd. Allg. Ztg.* pisze, że mimo nieudania się konferencji do wojny zaraz nie przyjdzie, ponieważ Moskwa zachowa się spokojnie i czekać będzie na prowokację ze strony Turcji. A więc zamieniły się role. Moskwa prowokowała pierwej a teraz powiada, że gotowa nawet cofnąć się haniebnie, jeśli tylko Turcy nie będą jej prowokowali. Tymczasem według wszelkiego prawdopodobieństwa zdaje się, że w niedalekiej już przyszłości Turcy w rzeczy samej wystąpią prowokacyjnie. Państwo, które tyle zaangażowało, musi uwolnić się od wiecznie grożącego mu niebezpieczeństwa, zwłaszcza gdy widzi, że przeciwnik jest teraz słaby. Prócz tego Turcy mają nadzieję, że wygrawszy kampanję, czego się spodziewają, dostaną od Moskwy przyzwoite wynagrodzenie, którem pokryją swoje wydatki na wojnę poczynione.

Armja turecka stoi już w pogotowiu. Według *Polit. Corresp.* w Bułgarji znajduje się w tej chwili 184 bataljony nizamów, 76 batalionów redyfów, 21.000 konnicy i 292 dział. Każdy bataljon liczy 600 ludzi. Razem jest zatem pod bronią 146.000 żołnierzy. Do powyższej cyfry nie wliczamy rezerw i oddziałów ochotniczych. Co do bitności tych wojsk, to *Polit Corresp.* zapewnia, że Turcja nigdy jeszcze nie miała armji tak dzielnej. — Widocznie Moskwa wie o tem i dla tego tak się boi.

Co do strategicznych stanowisk armji tureckiej, to do dnia 1. lutego rb. cała linja nad Dunajem, począwszy od Suliny i Tulczy, aż do Widdynia i Lom-Palaki będzie jak najlepiej obsadzona. — Wnosząc z tego, co mówi turecka jeneralicja, to wśród teraźniejszej okoliczności Turcy są nawet przygotowani na *wojnę zaczepną*. Dnia 8go stycznia miała w seraskieracie odbyć się wielka rada wojenna, na której prócz sułtana i najwyższych jenerałów był także Midhat pasza. Na tej naradzie wielki wezyr oświadczył, że Bułgarja nie powinnaby być teatrem wojny, poczem dodał, że W. Porta jest obowiązaną bronić Rumunji przed nieprzyjaciołmi zewnętrznymi, i dla tego w chwili, gdy *Moskwa Prut przekroczy, Turcja widząc niebezpieczeństwo księstwom grożące, powinna je zająć bezzwłocznie.* Argumentacja w. wezyra jest zuchwałą, wszelako zważyć należy, że odpowiada ona nie tylko sytuacji korzystnej dziś dla Turków, lecz także całej polityce Midhata-paszy. Wszystkie ruchy nad Dunajem każą przypuszczać, że Turcja w rzeczy samej nosi się z planem zajęcia księstw naddunajskich.

Według prywatnego telegramu starej *Pressy*, wysłanego z Jass d. 20. b. m. armja moskiewska już na ruski Nowy rok liczyła 300.000 (?) ludzi. W ostatnich czasach wysunięto nad Prut bardzo wielu kozaków.

Z Petersburga zaprzeczają, aby istniał okólnik Gorczakowa do ajentów moskiewskich, w którym miała być mowa, że Moskwa nie poczuwa się teraz w obowiązku do działania odosobnionego. Kanclerz moskiewski twierdzi, że car przedsięweźmie dopiero wtedy coś stanowczego, gdy decyzja wielkiej rady tureckiej będzie mu urzędownie zakomunikowaną.

Z Kiszyniewa piszą do gazety *Gołos*, że skutkiem silnych mrozów i wielkich zasp śniegowych, prawie wszystkie okoliczne drogi stały się niepodobnemi do przebycia. Koło 9. stycznia rb. nastąpiła atoli wcale niespodziewana zmiana. Termometr nagle podniósł się do 9 stopni nad zero. śniegi stopniały i woda płynie po wszystkich drogach. Na skutek tak nagłych zmian temperatury, pogorszył się znacznie stan sanitarny okolicy. Bardzo często pojawiają się teraz wypadki diphteritis, szkarlatyny i biegunki.

Według *Fremdenblattu* potrzebuje Moskwa jeszcze co najmniej sześciu tygodni, zanim zdoła zupełnie zmobilizować swoją armję. Do pierwszych transportów wojska może wprawdzie użyć rumuńskich kolei żelaznych, te jednak zdołają oddać jej tylko nader ograniczone usługi. Dobiegają bowiem do Dunaju tylko w trzech punktach, a mianowicie: w Gałacu, Ibraile, Giurgewie i Turn-Sewerynie, a co ważniejsza, wszystkie są jeno o szynach pojedynczych, i mają do dyspozycji wcale mały materjał ruchomy. Podług dokonanych obliczeń potrzebowanoby w obecnym stanie rzeczy ośmiuset pociągów wojskowych, zanimby armja stanęła na pozycjach swych nad Dunajem. Licząc zatem maximum dziennego transportu w jednym kierunku, a to po 20 pociągów, potrzebaby co najmniej 40 dni celem przenoszenia całej armji z materjałem wojennym nad Dunaj. Nadto należy wziąć w uwagę, że wszystkie koleje rumuńskie ogółem posiadają mało co więcej nad 1200 wagonów i wozów towarowych, które mogłyby być użytemi do transportów wojennych, ponieważ zaś szerokość toru kolei rossyjskich większą jest od tejże na rumuńskich, więc musianoby zawsze na granicy przeładowywać z wagonów rossyjskich do rumuńskich.

Do *Gołosu* piszą z Konstantynopola, że w dzień Nowego Roku według kalendarza greckiego wielki wezyr Midhat pasza złożył osobiście z wielką pompą powinszowanie patrjarsze greckiemu, czego dotąd nigdy przedtem nie bywało.

Austrja i Węgry.

Wiedeń 20. stycznia. O stanie rokowań z Węgrami w kwestji bankowej nie ma dotychczas pewnych wiadomości. Ministrowie Auersperg, Lasser i de Pretis w poniedziałek dopiero mieli wyjechać do Pesztu. Potwierdza się, iż rząd węgierski nie przyjął elaboratu dyrekcji banku za podstawę układów.

* Minister Depretis znalazł konsorcjum, które bierze z reszty dozwolonej przez Radę państwa renty złotej 40 miljonów na stały rachunek po kursie 57 za sto, 30 miljonów zaś do opcji po wyższym kursie.

* Radzie państwa przedłożoną będzie ustawa o postępowaniu egzekucyjnem co do nieruchomości, i ustawa o maksymalnej taryfie przewozu osób na kolejach żelaznych.

* Posłem do Rady państwa wybrany w okręgu wiejskim Bruck Leoben w Styrji, Posch (centralista) przeciw kandydatowi klerykalnemu, ks. Lichtenstein.

* Mniejszość komisji wyznaniowej Izby panów, złożona z czterech członków, wniesie w przedmiocie ustawy małżeńskiej wotum osobne, zgodne z uchwałą Izby deputowanych.

* Deputacja wyborców miasta Czegledu, udająca się do Koszutha, wyjechała dnia 20. bm. z Pesztu, gdzie przyjmowano ją uroczyście. Koszut nadesłał już zresztą po prezydjum sejmu pismo, w którym składa mandat.

Kronika.

Lwów d. 22. stycznia.

(g.) **Nabożeństwo żałobne za poległych w 1863 r.** odbyło się dnia dzisiejszego w kościele OO. Karmelitów o godzinie 11. przed południem. Mszę św. celebrował ks. Karmelita Wiktor Putynowicz. Przy bocznych ołtarzach odbywały się równocześnie msze ciche. Po mszy ś. wstąpił na kazalnicę ksiądz Celestyn Adamski, który w serdecznych, dobrze pojętych i prawdziwie kaznodziejskim spokojem wypowiedzianych myślach, rozwinął ideę Polski i cel dzisiejszego nabożeństwa. Niestety, nie umiał się utrzymać do końca w równowadze, bo podniesienie sprawy żydowskiej z ujemnej strony i uosobienie w niej tegoczesnego liberalizmu, było bardzo nieszczęśliwe — i w dniu tym niewłaściwe. Widzieliśmy kilku towarzyszy broni z 1863 r. mojżeszowego wyznania obecnych — na których wycieczka ta wywarła przykre wrażenie. W czasie nabożeństwa zbierali składkę pp. Baltazar Brzozowski i Wiktor Wiśniewski. Kościół był napełniony. Katafalk nie przypominał nawet jednym listkiem wieńca poległych męczenników.

Rada miejska lwowska w dalszym ciągu obrad swoich nad budżetem w przeszłą sobotę uchwaliła: na utrzymanie zakładów spacerowych 5190 zł.; na budowy wodne 1800; na wodociągi i studnie projekt budżetowy proponował 12.435, lecz Rada dodała 6000 na roboty przygotowawcze, niezbędne do zrobienia projektu zaopatrzenia miasta w większą i lepszą ilość wody, czem zająć się ma w roku bieżącym urząd budowniczy.

Na budowę i czyszczenie kanałów 5900; na oświetlenie miasta 55.000 (w ogóle istnieje: gazowych lamp całonocnych 146, dopółnocnych 507, naftowych całonocnych 96, dopółnocnych 865, ogółem tylko 1614 lamp). Na czyszczenie miasta 35.000 zł; z powodu, że czyszczenie miasta przez oddanie takowego w przedsiębiorstwo nie odpowiada swemu zadaniu, czyszczenie miasta, po ukończeniu kontraktu z panem Borkowskim dotychczasowym czyścicielem, ma być przez magistrat prowadzonem.

Na materjały i rekwizyta budownicze wyznaczono 5450; na wydatki postronne, czyli jak chce tekst projektu budżetowego: „przygodne", jak naprzykład: subwencja dla krajowej wystawy rolniczo-przemysłowej 5000, na odnowienie sali teatralnej 2000, na inne mogące się trafić potrzeby podobne 6000 itd., uchwalono 13.750 zł. Na odsetki od kapitałów biernych 24.694; na raty na umorzenie tychże kapitałów 16.888 zł.

Na zakupienie nieruchomości (realność przy ulicy Halickiej l. 376, dla rozszerzenia placu 8000 zł. itd.) oraz na nowe budowy (szkoła św. Antoniego 36.000, szkoła św. Anny i Marji Magdaleny 100.000) projekt budżetowy opiewał tylko na 157.620 zł.; lecz gdy p. radny Feliks Piątkowski podniósł wymowny głos względem rozszerzenia bazaru, Rada większością 21 głosów przeciwko 20, zgodziła się na przeznaczenie jeszcze 50.000, a w celu zakupienia pary kamienic przytykających bazarowi; ogół więc tej rubryki uchwalony został ze 157.600 na 207.600 zł.

Była ostatnia rubryka właściwych wydatków zarządu miejskiego. Według projektu budżetowego wynosiła tylko 1,005.836, lecz z powodu podwyższenia pozycji: bruki i chodniki o 18.505, dalej 6000 na projekta wodociągowe i 50.000 skutkiem wniosku p. r. Piątkowskiego na rozszerzenie bazaru, ogółem 74.505, wydatki na rok bieżący wynosić będą 1,080.341 zł.

Po panu Semilskim, dalszym sprawozdawcą był p. radny Zucker i Rada przeszła do spraw szkolnych, na pokrycie wydatków wypływających z onych, Rada uchwaliła 83.182 zł.; kwota ta powstaje prawie w całości z podatku czynszowego 3 pr.

Na szkoły ludowe miejskie przez gminę utrzymywane (imienia Elżbiety, św. Anny, św. Antoniego, św. Marcina, św. Marji Magdaleny, imienia Piramowicza, imienia Konarskiego, szkoła 8-mioklasowa wydziałowa żeńska) 55.480 zł. Na utrzymanie katechetów przy tych szkołach 2500, na mniejsze potrzeby szkolne 1860. Zaopatrzenie nauczycieli i nauczycielek dawnego etatu 1450; płace i emolumenta sług szkolnych 1538; czynsze najmu, opał i oświetlenie szkół powyższych 9732; rozmaite inne wydatki 2912 zł. Na szkoły przez gminę subwencjonowane 9204; na szkołę przemysłową 5520, handlową 1610, muzyczną 500.

Na wniosek p. r. Wachnianina uchwalono subwencję także i dla Towarzystwa muzycznego „Harmonja"; przeznaczono 300 zł.

Na zakład ciemnych 606, na zakład głuchoniemych 645 zł.

Ogółem wydatki na utrzymanie szkół wynoszą 93.857 zł.

Dokończenie uchwalania budżetu, nastąpi w przyszły czwartek.

(s) **Stan powietrza** zmienił się o tyle, że od wczoraj są lżejsze przymrozki. Disiaj z rana mieliśmy 3 stopnie niżej zera. — Wczorajsza ślizgawka na Szumanówce odbyła się bardzo dobrze, lód doskonały, osób kilkaset. Kadryl powiódł się doskonale. Między ślizgającymi się widzieliśmy hr. Neipperga, ks. Turn-Taxis z żoną i rodzinę namiestnika.

(z.) **Mianowania.** Krajowa rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela Feliksa Szybalskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Rosochaczu, tymczasowego nauczyciela Józefa Winnickiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kasperowcach, tymczasowego nauczyciela Juljana Chomińskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły wydziałowej w Sokalu i tymczasowego nauczyciela Dymitra Jezierskiego rzeczywistym nauczycielem młodszym zawiadującym stale szkołą filjalną w Dąbrowicy.

Pułkownik Adolf Wisłocki przeniesiony ze stanu spoczynku do czynnej obrony krajowej; dr. Łukasz Potochnyak szef sanitarny przy generalnej komendzie we Lwowie przeniesiony w stan spoczynku. Cesarz nadał rotmistrzowi 13. pułku ułanów hr. Trani Karoli hr. Chorińskiemu godność szambelana. — Cesarz zamianował kanonika przemyskiej kapituły r. lat. Józefa Ziemiańskiego scholastykiem.

(z.) **Egzamina nauczycielskie** do szkół ludowych pospolitych i wydziałowych przed komisją egzaminacyjną lwowską rozpoczną się we czwartek dnia 15. lutego b. r. Podania w przepisane załączniki zaopatrzone a do komisji egzaminacyjnej adresowane (Chorążczyzna, ulica Kalecza nr. 5) przyjmuje dyrekcja komisji do 5. lutego włącznie. Opłatę od egzaminu do szkół pospolitych w kwocie trzech, od egzaminu do szkół wydziałowych w kwocie sześciu zł. w. a. składa się w tutejszej c. k. głównej kasie, a kwit tamże otrzymany u dyrektora komisji. Egzamin piśmienny rozpocznie się dnia 15. lutego o godzinie ósmej z rana; kandydaci i kandydatki zgłoszą się więc przedtem do dyrekcji komisji.

(s) **Kronika balowa.** Bal prawników odbył się w sobotę 20go w sali domu Narodnego, a jeżeli nie wypadł tak świetnie jak w latach ubiegłych, winę należy przypisać nie młodzieży, która wszystko uczyniła, aby zabawę uprzyjemnić, lecz niesłychanie ciężkiem czasom, które każdemu każą się oszczędzać. Mimo to do kadryla stanęło blisko 50 par, a mazur był jeszcze liczniejszy. Między toaletami wyróżniały się księżnej T-T., panny Sk. i pani Sz. Zresztą toalety były przeważnie skromne, co nas niewymownie cieszy, bo jeżeli kiedy to dziś powinniśmy być oszczędni. Z gospodyń nie pojawiły się hrabina Ł. i pani Ł. Ochocza zabawa przeciągnęła się do godz. 5 z rana. Mówiąc o balu, musimy uskarżyć się na restaurację, która jest fatalną. Potrawy niesmaczne, wina pożal się Boże, a cygarów brak zupełny. Kto nie pali złych papierosów, ten rad nierad musi pościć. Możeby tej niedogodności zaradzono na przyszłość. — Czysty dochód z balu wynosi około 300 gld. Równocześnie odbył się bal na kolei.

(nt) Piknik kasyna narodowego odbędzie się we czwartek 25go w lokalnościach kasyna mieszczańskiego. — Akademicki bal maskowy na dochód Towarz. bratniej pomocy i słuchaczów uniwersytetu lwowskiego połączony z loterją fantową i przedstawieniem magicznem, odbędzie się 3 lutego.

U namiestnika hr. Potockiego odbydą się bale d. 4. i 11. lutego.

(b) Sobotni wieczorek tańcujący w kasynie mieszczańskiem wypadł bardzo dobrze; w 68 par tańczono ochoczo do godz. 5 z rana. Królową wieczorku była pani T., zachwycająca prawdziwie młodocianym wdziękiem. Wspominając o tym wieczorku, wystąpić musimy przeciw za-świetnym toaletom niektórych pań, przez to bowiem wieczorki kasyna stracić mogą swój charakter familijny. Celem tych wieczorków jest właśnie nastręczyć członkom sposobność swobodnej zabawy bez wielkich kosztów. Arangement pozostawiało nieco do życzenia.

Składki. Na druk elementarzy dla dziatwy polskiej na Szląsku na ręce redaktora *Gaz. Górnoszląskiej* ks. Przyniczyńskiego złożyli: Marynia i Andzia Lubińskie 2 gld., B. K. 1, Lunio i Kazio W. 1 guld.

Posiedzenie Towarzystwa przyrodników polskich im. Kopernika odbędzie się we wtorek 23. stycznia br o godzinie 6. popołudniu w sali uniwersyteckiej nr. IV (1. piętro). Na porządku dziennym: 1. Wykład prof. Tynieckiego: o lasach podolskich. 2. Dr. J. Grabowski pokaże niektóre nowe minerały amerykańskie. 3. Sprawozdanie z pracy Behma o tworzeniu się skrobii w ziarkach chlorofilu. 4. Wykład pr. T. Ciesielskiego: o bakterjach zgnilcowych.
Dr. *Juljan Grabowski*, sekretarz Towarzystwa.

Kronika teatralna. W teatrze hr. Skarbka dzisiaj 22go „Cyrulik sewilski" opera w 3 aktach.

Jutro 23go „Wielki człowiek do małych interesów" komedja w 5 aktach Fredry.

* „Fromont junior et Rissler senior," dramat w 5ciu aktach a 6ciu odsłonach z franc. Alfonsa Daudet i Adolfa Belot, w przekładzie Emiljana Konarskiego, reżysera dramatu, przedstawiony będzie w przyszłym tygodniu. Jest to najnowszy płód literatury franauskiej, w którym oprócz tendencji moralnej i głębokiej znajomości serca ludzkiego, oryginalne charaktery, przedstawiają artystom szerokie pole popisu. Główne role przedstawią: panie Wolańska i Zimajer, oraz pp. Dobrzański, Ładnowski, Kwieciński i Wolański, oraz p. Konarski. Z dramatu tego już od tygodnia odbywają się próby.

(S.) **List dra Smolki.** Towarzystwo polskie w San Francisco otrzymało od dra. Smolki za przysłane dwa woreczki ziemi do kopca „Unji" podziękowanie, które na jego zlecenie udzielił nam do umieszczenia pośrednik w tej sprawie p. S.....

Do towarzystwa polskiego w Kalifornji w San Francisco Market Street 1032 na ręce Aleksandra Bednawskiego i F. T. Lessena.

Szanowni Rodacy!

Dzięki Wam uprzejme za przysłaną do kopca Unji lubelskiej garstkę ziemi z Waszej nowej, a da Bóg tymczasowej tylko ojczyzny.

Miło Wam zapewne będzie dowiedzieć się, że w kopcu znajduje się do tej chwili ziemia ze wszystkich ziem naszej wielkiej ojczyzny (Polski, Litwy i Rusi), ze wszystkich znakomitszych miejscowości historycznych, ze wszystkich pól bitew ważniejszych, począwszy od Grunwaldu i Tannenbergu aż po Sołowijówkę i Radziwiłów — z grobów Kościuszki, Lelewela, Mickiewicza, Kniażewicza, Słowackiego, Ostrowskiego, z grobów męczenników naszych na Sybirze pochowanych, z koryta Ossy, w którem Bolesław bił słupy graniczne, ze wszystkich kopców i mogił na ziemi polskiej znajdujących się, ze ziemi św. Jerozolimy, góry Kalwarji itd. itd.

Otóż i ziemia, po której obecnie stąpacie, połączy się z powyższemi i naszą jako symbol tej łączności wszystkich synów naszej ojczyzny, która ostatecznie doprowadzi nas do celu.

Jeszcze raz z pełni serca dziękując za wasz tak miły upominek, posyłam Wam na Wasze żądanie moją fotografję, jakoteż serdeczne wyrazy pozdrowienia i braterstwa.

Lwów 20. stycznia 1877 r.

Dr. Franciszek Smolka, poseł miasta Lwowa na sejm krajowy i delegat do rady państwa.

Odezwa do szan. wyborców z większej własności dawnego obwodu tarnowskiego.

Wiadomo panom, że dnia 26. bm. odbędzie się w Tarnowie wybór jednego posła na Sejm krajowy, a to z grupy większych własności ziemskich. Jako przewodniczący ostatnim obradom [illegible] pozwalam sobie obecnie wziąć inicjatywę i zaprosić szan. panów na zgromadzenie przedwyborcze, które jak zwykle u nas bywało, odbędzie się w wilję wyborów, tj. dnia 25. bm. w Tarnowie w sali hotelu krakowskiego o god. 3 z południa.

Partyn 19 stycznia. *Józef Męciński* poseł Sejmu, prezes rady powiat. tarnowskiej.

(z.) **Wypadek na stacji Krasne.** Dnia 16. b. m. o godzinie 1. rano na stacji Krasne przy ściąganiu wagonów sługa kolejowy Stefan Osowicz upadł pod wagon i tak przyrządem do hamowania ściśnięty został, że w pół godziny życie zakończył. Śledztwo karne wdrożone.

Chrzanów 19. stycznia. Tutejsze towarzystwo kasynowe urządza w dniu 3. lutego b. r. wieczorek z tańcami we własnym lokalu.

Warszawa 20 stycznia. (Różne wiadomości.) Odczyty na dochód osad rolnych będą w tym roku bardzo interesujące z powodu przyjęcia w nich udziału kilku profesorów warsz. uniwers. Przemawiać będą mianowicie profesorowie Lewestam, Łuszkiewicz, Struve (p. Lewestam wypowie rzecz o J. I. Kraszewskim). Prócz tego hr. Stan. Tarnowski będzie miał trzy odczyty o początkach romantyzmu w Polsce.

Niezadługo przyjdzie pod rozpoznanie sądu okręgowego warszawskiego interesująca i dziwna zarazem sprawa. Pewien amator widowisk nie mający środków na częste używanie tej rozrywki chodził codzień na paradyz (galerję). Dotychczas bardzo dobrze. Aż pewnego razu zauważano, że bilety młodego amatora mają w sobie coś niezwykłego. Jakoż po sprawdzeniu okazało się, że są fałszywe. Sprawa, która się ztąd wywiązała, jest tem więcej interesującą, że prokurator w akcie oskarżenia podciągnął przestępstwo, o którem mowa, pod kategorję fałszerstwa papierów rządowych.

W odnowionym teatrzyku Towarz. dobrocz. ma się odbyć szereg odczytów na dochód tegoż Towarzystwa.

Pan Emil Śmietański, prof. akad. muzycznej w Wiedniu, jak donoszą, przybędzie w połowie postu do Warszawy.

Od kilku dni wprowadzono już opłatę cła w złocie na komorach celnych. Do banknotów o ile kto złota nie posiada, dopłacać trzeba ogromne ażio, papiery zaś przyjmowane są na kaucje po nadzwyczaj znacznej redukcji. I tak: obligi skarbu Król. Polsk. przyjmowane są w 39% nominalnej wartości; listy likwidac. w 32%; akcje kolei warsz.-bydgosk. 26%; warsz.-teresp. 44%; fabryczno-łodzkiej 38%; oblig. kolei terespolskiej około 39%; akcje kolei warsz.-wied. 18%; obligacje tejże kolei 23% listy zast. m. Warszawy 36½%; m. Łodzi 30%; 4% listy zast. około 38%; 5% listy zast. około 36%; wreszcie akcje banku dyskontowego warsz. i banku handl. w Warszawie 23⅘%.

Z powyższego pokazuje się, że akcje kolei terespolskiej uważane są za papier najsolidniejszy, wobec którego znaczenie papieru tak zachwianego jak listy zastawne ziemskie zupełnie zmalało. Uderzającą jest także deprecyacja akcyj kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Dyrekcja szczegółowa Towarz. kred. ziemsk. w Płocku wystawiła na sprzedaż przymusową 25 majątków zalegających w opłacie rat.

Wóz o zmienionych osiach, wynalazku p. Weycherta obywatela z okolic Radomska, zalecający się tem, że para koni potrafi uciągnąć dwa razy większy jak zwykle ładunek na wozie pomieszczony, znajduje

się w domu takżw. pod Lipką (przy ulicy Przejazd wprost Długiej) i tam może być oglądany przez ciekawych.

Wiedeń 21. stycznia. (Kronika wiedeńska.) Wkrótce zajdą niektóre zmiany w austrjacko-węgierskiem ciele dyplomatycznem. Radca legac. bar. Grauenegg przeniesionym zostanie z Rzymu do Berlina. Radca br. Wolkenstein z Londynu do Rzymu, radca bar. Sellern z Berlina do Londynu i nareszcie radca hr. Deym z Brukseli do Berlina.— Za zmarłą księżnę pruską (Karl von Preussen) wyznaczono 10-dniową żałobę dworską. — Przybyli dziś do Wiednia: Ks. Hohenlohe-Waldenburg-Schillingsfürst z Turynu, austr. konsul Bauer, hr. Emanuel Zichy i Guido hr. Thun Hohenstein. —Hrabina Koloman Esterhazy dedykowała cesarzowej austrjackiej dzieło w języku węgierskim p. t. „z historji powszechnej literatury poezji dla kobiet" — cesarzowa dedykację te przyjęła. — Dzielnica policji w Leopoldstadt podała 15 b. m. następujące ogłoszenie: „Zginęła skrzynia 4 stopy długa, a pół stopy szeroka, w płótno zawinięta, z adresem: „à l'Ambassade de Russie à Rome" na rogu z napisem „expédition officielle." Skrzynia zawierała akta i zginęła 17. b. m. wieczorem o godz. 5tej w drodze z dworca kolei północnej do Augarten gasse. Znalazca otrzyma sowitą nagrodę u portiera w Grand Hotel."

Pani Nilson występuje w poniedziałek (22) w Mignon, w środę w Ofelji, w sobotę na przedstawieniu benefisowem pożegna publiczność wiedeńską. Śpiewaczka udaje się z Wiednia do Hamburga i Frankfurtu, i przybędzie w drugiej połowie lutego br. znów do Wiednia i wystąpi w nadzwyczajnej operze w „Ofelji" i „Lohengrynie." Propozycje paryskiego teatru, ażeby przybyła na kilka wieczorów, pomimo wysokiego honorarjum (4000 guld. za wieczór) — nie przyjęła. — W miejskim teatrze przedstawioną zostanie dnia 27. bm. komedja Goudineta „Le Chef de division."

Pp. prof. Louis Brassin i Henryk Wieniawski urządzają dnia 22. bm. koncert pożegnalny.

Walne zgromadzenie Stowarz. „Siła" odbędzie się dnia 28. bm. w nowym lokalu Stowarz. VI. Gumpendorferstrasse 25, o godz. 7 wieczorem.

Zurych 18. stycznia. Hr. Władysław Plater otrzymawszy z różnych dzielnic Polski mandat do jej reprezentowania wobec rządów i ludów, podpisany przez licznych ziomków, wydał następującą odezwę:

— Do Polaków w kraju i za granicą.

Powołany przez wasz mandat, opatrzony licznemi podpisami z różnych dzielnic naszych do reprezentowania Polski wobec rządów i ludów, będę się starał o ile możności odpowiedzieć waszemu zaufaniu i poświęcić się temu posłannictwu z całą energją Polaka, miłującego ojczyznę uciśnioną, nadewszystko wolną. Naród nasz żyje i żyć będzie, albowiem siła ducha potęgą materjalną zniszczoną być nie może. Ale, aby to życie rozwinąć i przygotować żywioły odrodzenia, musi położyć koniec rozbiciu [illegible] jego życiowość, paraliżującemu jego usiłowania.

Wszystko tedy co tę dążność objawia jest wielkiego praktycznego użytku.

Skojarzeni, dzielni duchem, pouczeni doświadczeniem, nie na próżno stawać będziemy w obronie najświętszych praw naszych; głos Polski uciśnionej przez wrogów, który wolności obdarzyć chcą [illegible] jej ludy, nie przebrzmi bez pewnego użytku.

Miejmy w Bogu nadzieję i w naszej wytrwałości!

Villa [illegible] pod Zurychem 11. stycznia 1877.

Władysław Plater.

Paryż 18. stycznia. (Dziennik paryski.) Nie jednego cudzoziemca musiało to uderzyć, że w Paryżu stosunkowo widzi się mało żebraków. Otóż pochodzi to ztąd, że przez cały dzień [illegible] bardzo biedni ukrywają się gdzie mogą, a po zmroku [illegible] chodzą tylko do dnia, gdy w mieście ruch jeszcze nie wielki. Wtedy to przed każdemi prawie drzwiami pojawiają się ubodzy, a właściciele domów, sklepów, restauracji i kawiarń dają im bądź pożywienie, bądź pieniądze. Nawet przekupnie i sługi pamiętają o ubogich, a na przedmieściach Saint-Honoré i Saint-Germain są pałace rodzin zamożnych, które resztkami sutych swoich obiadów utrzymują po kilkunastu ubogich. O tym jednym zwyczaju rzadko kto wie w Europie. Jeżeli północ Paryża można nazwać zbrodnią, to poranek jego powinnoby się nazwać miłosierdziem.

Dzięki sprzyjającej pogodzie roboty około nowych budowli prowadzą się teraz w całym Paryżu, jak wśród lata. W niektórych miejscach pracują dniem i nocą. Szczególnie ulica Chauchat przedstawia niezwykły widok; w niektórych miejscach można tam oglądać murarzy, układających cegły o północy przy świetle płomieni gazowych. To samo dzieje się przy bulwarze Włochów, gdzie robotnikom przyświecają wspaniałe kandelabry gazowe. Czy Niemcy mają wyobrażenie o takiej pracowitości?

Wczoraj przyjechał tu jenerał Czerniajew wydalony z Austrji i stanął w hotelu Louvre, na drugiem piętrze, gdzie zajął piękny apartament składający się z salonu, sypialni i gabinetu. W książce zapisał się jako „jenerał rossyjski." Wieczorem był w teatrze Chatelet na przedstawieniu sztuki „Sept Châteaux du diable." Lożę zamówił sobie telegramem. Czerniajew zamierza ztąd wkrótce do Włoch wyjechać.

Znani autorowie Erckmann-Chatrian piszą nowy dramat senzacyjny p. t.: Le traitre (Zdrajca).

Policja robi skrzętne poszukiwania za fałszerzami dwufrankówek, których bardzo wiele obiega po całym Paryżu, a szczególnie w 16ym okręgu. Pieniądze są znakomicie imitowane i nie możnaby im nic zarzucić, gdyby tylko były srebrne.

Żywe pochodnie Nerona, wspaniały obraz Siemiradzkiego, przybył już na wystawę do Berlina, gdzie najlepszego doznał przyjęcia. Co dzień staje przed nim tłumy widzów.

Filipowicz, ziomek nasz, artysta rysownik, znany w kołach tutejszych tak z prac swoich jak i z publicznych odczytów z dziedziny sztuki, jakie miewał u nas przed laty, jest obecnie, jak przekonywamy się z ilustracji francuskiej, specjalnym korespondentem rysownikiem tego czasopisma do współczesnych wypadków na Wschodzie. W ostatnim numerze *Illustracyj* spotykamy bardzo udatne szkice Filipowicza.

Z Chin, jak donoszą dzienniki moskiewskie, rząd moskiewski otrzymał w ostatnich dniach telegraficzne doniesienie o trudnościach, jakie władze chińskie zaczynają nagle stawiać handlowi moskiewskiemu w Chinach. Powodem tego ma być okoliczność, że kupcy moskiewscy dostarczali broni chińskim rokoszanom.

Sprostowanie. W nrze. 16. w rubryce Austrja i Węgry w pierwszym ustępie zamiast „minister stracił" ma być „minister spłacił" itd.

Ogłoszenia urzędowe „Gaz. Lwow." z 20. bm. Edykta. Kuratorem uznanego za marnotrawcę Matafora Wasyszyn z Hermanowa, ustanowił sąd powiatowy w Winnikach Hryćka Hryciw. — Sąd powiatowy delegowany we Lwowie wzywa spadkobierców Ozera Rosenfelda, ażeby w ciągu roku zgłosił się do spadku. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia Ernesta Stieber, Emila Stieber i Włodzimierza Bilińskiego o wydanym przeciw nim nakazie zapłaty pto 150 złr. Kuratorem dr. Hilbricht. Sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia Mojżesza Perl [illegible] o wydanym przeciw temu nakazie zapłaty pto 350 złr. Kuratorem dr. Foryst z zastępstwem dr. Bar[illegible]. — Sąd powiatowy w Tłumaczu uznał Hrycia Słobodzian z Olesza marnotrawcą i ustanowił kuratorem Ilka Kuźmiana. — Sąd powiatowy delegowany we Lwowie uwiadamia Bernarda Emlera, że Franciszek Emler zmarł [illegible] ostatniej woli i wzywa [illegible] w przeciągu jednego roku do sądu [illegible]. — Sąd powiatowy w Kalwarji wzywa Marcina Kowalczyka, by w przeciągu jednego roku zgłosił się i wniósł deklarację do spadku po matce Katarzynie Kowalczyk. — Konkurs. Posada sekretarza [illegible] komisarza skarbowego w obrębie galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu w [illegible]. — Licytacje. Realność pod l. 98 [illegible] z gruntem pod l. 195 gm. [illegible] w Krakowie położonym [illegible] 00 złr. — Realność pod l. [illegible] (powiat Bolechów). Cena wywołania [illegible] w Nadwórnie. Cena wywołania [illegible] pod l. 49 w Czerkownie [illegible] wywołania 300 złr. — Realność [illegible] (pow. Łańcut). Cena wywołania [illegible] w Wołowcu (powiat Krosno). Cena wywołania 580 złr.

Kronika sądowa.

Wiedeń 20. stycznia.

(*Pożar w salinach Bocheńskich.* Rozprawa kasacyjna z d. 19. stycznia 1877.)

Przed c. k. sądem najwyższym we Wiedniu, odbyła się pod przewodnictwem radcy nadwornego [illegible] rozprawa nad zażaleniem Antoniego Łosika, oskarżonego o spowodowanie pożaru w salinach Bocheńskich. Generalna prokuratorja była przez adw. [illegible] zastąpioną; jako obrońca fungował dr. E. Reben. Kramarz Łosik został przez c. k. sąd krajowy w Krakowie uznany winnym, że będąc d. 30. grudnia 1875 jako pomocnik maszynisty w kopalniach salinarnych w Bochni czyszczeniem maszyny parowej w podszybiu Beusta zajęty i przystąpiwszy blisko ze światłem w latarni do szafy, w której znajdowały się materjały łatwo zapalne, po zajęciu się tychże zaniechał środków ostrożności przytłumienia, w skutek czego ogień się szerzył, w następstwie którego 4 osoby życie postradały i w myśl §§. 335 i 337 k. k. według wyższego wymiaru na karę jednoroczną ścisłego aresztu, nadto na wynagrodzenie szkody na rzecz skarbu w kwocie 10.852 złr. 63 ct. w. a. skazany.

Obrońca dr. Reben starał się wykazać, że wyższy wymiar kary w danym przypadku zastosowania nie ma, ponieważ okoliczności przez sąd 1inst. przyjęte, że ratunek w kopalni jest utrudniony i że tam wielu ludzi pracuje, jako okoliczności szczególnie niebezpieczne w myśli ustawy uważane być nie mogą.

Gen. prokuratorja zajęła stanowisko ogólne wywodząc, że ze względu na wielkość szkody przez pożar wyrządzonej i ze względu na to, iż 4 osoby życie postradały, okoliczności wyższy wymiar usprawiedliwiające są dane. C. k. trybunał odrzucił zażalenie nieważności.

Budapeszt 22 stycznia. (*Tel. Dzien. Pol*).

Proces merderców Ernyego.

Dzisiaj rozpoczęła się w tutejszym sądzie karnym ostateczna rozprawa przeciw Ignacemu Rydlowi i Włodzimierzowi Korczyńskiemu. Prokuratorja oskarża ich o współwinę przy morderstwie rozbójniczem, które 11. września 1875 na tutejszym właścicielu domu Ernym popełnionem, następnego dnia wykrytem zostało i całe miasto niezmiernie przeraziło. Trzeci oskarżony Gothard Rydel, starszy brat Ignacego Rydla, otruł się w więzieniu śledckem. Do ostatecznej rozprawy zawezwano prócz p. Jana Stangla, zastępcy spadkobierców Ernyego, lekarza sądowego dr. Glücka, lekarzy powiatowych drów Fromma i Kressa jako biegłych, 33 świadków ze Stanisławowa, Lwowa, Gałaczu, Bukaresztu i Pesztu.

Rozprawę prowadzi wiceprezydent sądu peszteńskiego radca Bogisch, referentem jest radca Székács, głosującym radcą dr Laszy, a ewentualnym zastępcą radca Csery. Oskarżenie wnosi p. Kossuthanyi. Oskarżeni nie chcą się przyznać do winy, a obrona ich kłamliwie sprzeciwia się rezultatowi śledztwa i zeznaniom świadków.

Berlin 20 stycznia.

Obraza kanclerza niemieckiego.

Przy dzisiejszej rozprawie tutejszego sądu karnego przeciw dor. Rudolfowi Mayerowi o obrazę ks. Bismarka w artykule „Socialdemokratische Correspondenz" z 5. października zr., przystąpił oskarżony do prowadzenia dowodu prawdy i odwołał się na świadectwo pp. Blankenburga, Bleichrödera, Kardorffa i Bettmana.

Najciekawszą w tym senzacyjnym procesie jest ta okoliczność, że sąd przychylił się do przeprowadzenia dowodu prawdy i wypuścił dr. Mayera za złożeniem kaucji 10,000 marek na wolną stopę.

Sprawy gospodarcze i handlowe.

Tydzień giełdowy w Wiedniu od 13. do 20. bm. przedstawia następujące zmiany kursu najważniejszych papierów i monet:

	13. stycznia.	20. stycznia.
Renta papierowa	61·65	61.20
„ srebrna	68·10	67·70
„ złota	74·80	74·35
Anglosy	73·80	78·25
Kredytowe akcje	140·30	141·90
Banku narodowego akcje	815·—	817·—
Karola Ludwika „	204·75	206·—
Srebro	115·65	117·70
20 frankówka	10.06	9·97

Zwyżka w anglosach pochodzi ztąd, iż kantor wymiany tego banku wykazuje za rok ubiegły zysk wynoszący 11 proc. W innych papierach, pomimo obrotu, jaki wzięła konferencja, zmiany są nieznaczne. Stosunek wartości złota do srebra zbliża się coraz bardziej do przyjętego przez konwencję łacińską.

Sprawozdanie tygodniowe lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej od 6. stycznia do 13 stycznia. Pszenica 77·5 k. g. zł. 9·25 do 10·75, żyto 73 k. g. zł. 7·50 do 8·65, jęczmień 64 k. g. zł. 5·50 do 6·75, owies 45·5 k. g. zł. 5·70 do 7·50, hreczka 64 k. g. zł —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 82 k. g. zł. 5·60 do 6·25, kukurudza nowa zł. 5·25 do 6·—, groch do gotowania 82 k. g. zł. 6·— do 9·50, groch pastewny złr. 5·50 do 6·—, fasola zł. 6·80 do 10·—, bobik zł. 6·40 do 7·25, wyka zł. 5·80 do 6·50, koniczyna najprzedniejsza zł. —·— do 90·—, przednia zł. —·— do 84, średnia zł. —·— do 80, poślednia zł. 60·— do 68·—, tymotka zł. zł. —·— do —·—, anyż płaski zł. 22·— do 24·—, kminek zł. 46·— do 50·—, rzepak zimowy zł. 17·— do 18·—, rzepak letni zł. 16·— do 17·—. rzepik zimowy zł. 16·50 do 17·25, rzepik letni zł. 15.80 do 16·—, lnianka zł. 13·— do 14·50, nasienie lniane zł. 12·— do 14·—, nasienie konopne złr. 8·80 do 9·35, spirytus 10.000 literpercent zł. 30·50.

Podwołoczyska 19. stycznia. Nadzwyczajne zmiany temperatury, jakie w ostatnich czasach miały miejsce, nie mogą dobrze wpłynąć na zasiewy zimowe, tem więcej, że spodziewać się można wkrótce mrozów — od dnia też wczorajszego mamy nieco mroźne powietrze, a spadły śnieg ustalił sannę.

Ceny zboża jednak nieco się zniżyły na wszystkich prawie zagranicznych placach i płacą w stosunku naszej monety od 50–76 ct. niżej (33—50 kop.)

Porty północne, jako: Królewiec, Gdańsk, Szczecin mają coraz gorsze usposobienia handlowe, tak, że większe partje zboża są prawie nie do zbycia. Targi środkowych Niemiec, jak Wrocław, Drezno, są zawalone zbożem i dlatego popyt ożywiony nie może się rozbudzić. Dowóz do tutejszej stacji, który do 4.000 korcy samymi końmi dziennie dochodził, zmniejszył się znacznie dla świąt w Rossji.

Płacono za 100 kilogramów: Pszenicę złr. 8·50 do 10·—, żyto 6·50 do 7·25, jęczmień 5·— do 6·—, owies 5·25 do 5·80, groch 8·— do 9·—, rzepak 16·—.

Suche, czyste zboże chętnego znajduje kupca, a piękne gatunki wyżej notowania.

Ostroróg Sadowski et Comp. Dom komisowo-spedycyjny Podwołoczyska-Wołoczyska.

Ostatnie wiadomości.

Komedja konferencyjna skończyła się w sposób następujący:

Dnia 20. stycznia, tj. ubiegłej soboty, Safwet pasza odczytał notę, która mówi, że co do niektórych szczegółów Porta może się porozumieć z mocarstwami, wszelako kwestję mianowania jeneralnych gubernatorów pomija milczeniem. Co do ustanowić się mającej komisji, nota proponuje komisję lokalną, na której czele stałby funkcjonarjusz turecki. Spór ze Serbją i Czarnogórą przyrzeka Turcja później załatwić. — Po przeczytaniu tej noty markiz Salisbury rzekł, że ponieważ Turcja odrzuca żądania co do nominacji gubernatorów i utworzenia komisji niezawisłej, mającej charakter kontrolujący, przeto konferencja nie widząc wspólnego gruntu, na którymby układy mogły się dalej toczyć, uważa się za rozwiązaną. Jenerał Ignatjew przemawiał w tym samym tonie, wnioski Turcji uznał za niemożliwe do przyjęcia, zwrócił uwagę na odpowiedzialność, jaką Turcja na siebie przyjmuje, a kończąc wynurzył nadzieję, że W. Porta nie przedsięweźmie nic przeciw Czarnogórze i Serbji, tudzież że będzie szanowała położenia chrześcjan.

Dziś, tj. w poniedziałek Salisbury i Ignatjew opuścili Stambuł, a inni pełnomocnicy uczynią to w ciągu bieżącego tygodnia.

Mener czeski, Sladkovsky, wystąpił z łona kościoła katolickiego i przyjął prawosławie, a nie unię, jak mylnie doniesiono.

Pester Lloyd otrzymał inspirowaną korespondencję z Wiednia z d. 18. stycznia r. b., której autor utrzymuje, że wojna jest nieunikniona, na razie będzie walczyć tylko Turcja z Moską, ale czy się sytuacja nie skomplikuje, o tem trudno jeszcze wyrokować.

Między Prusami a Francją zaczynają się stosunki dosyć zaostrzać. Prasa berlińska posądza Francję o dwulicowość polityki, i zapytuje, co znaczą te wielkie zapasy zboża, które Francja zakupuje w Austrji, a szczególnie we Węgrzech.

Telegramy „Dziennika Polskiego."

Stambuł 21. stycznia. (Wied. biuro koresp.) Ignatjew na ostatniem posiedzeniu konferencji (w sobotę) rozszerzał się nad usiłowaniami swojemi w celu utrzymania pokoju, i oświadczył, że gdyby W. Porta przedsięwzięła teraz akcję przeciw Czarnogórze i Serbji, lub gdyby chrześcijańscy jej poddani mieli cierpieć, będzie rzeczą Europy zająć się tą sprawą. Ignatjew dodał także, iż uważa za rzecz potrzebną skonstatować, że w ciągu konferencji nadeszły petycje od chrześcjan z Macedonji, Tesalji, Epiru i Krety o polepszenie ich losu, ale konferencja dla ograniczonego mandatu swojego zajmować się tem nie mogła.

Stambuł 21. stycznia. (Wied. Biuro koresp.) Na wieczorze u ambasadora austrjackiego podpisali wszyscy pełnomocnicy protokół zamykający konferencję. Co do wyjazdu pełnomocników postanowiono, że w poniedziałek rano wyjedzie Salisbury, we wtorek rano Ignatiew, w ciągu tego dnia Zichy, Calice i Werther, w środę Bourgoing, w czwartek Elliot, w piątek Chaudordy i Corti. (Midhat-pasza może im z całego serca życzyć szczęśliwej podróży. P. R.)

Jest pogłoska, że W. Porta zawrze pokój bezpośrednio z Serbją i z Czarnogórą. Wielki wezyr zrobił dziś wizytę patrjarsze ormiańskiemu. Była przy tej sposobności mowa o wierności Ormjan dla W. Porty, której Midhat-pasza oddał wszelkie uznanie, konstatując oraz równość wszystkich Ottomanów, wynikającą z konstytucji.

Belgrad 21. stycznia (pryw.) W Syrmii zbierają między Serbami składki na sprawienie szabli honorowej dla pułkownika Horwatowicza. Ma to być kontr-demonstracją wobec wręczenia węgierskiej szabli honorowej Ab-dul-Kerimowi-paszy.

Berlin 21. stycznia. (pryw.) Zapewniają tutaj, iż rząd niemiecki jest w posiadaniu materjału, wykazującego istnienie szeroko rozgałęzionego spisku orleanistycznego we Francji. Celem spisku jest obalenie istniejącej tam formy rządu, i utworzenie koalicji skierowanej przeciw Niemcom. Uczestników spisku szukać należy nawet w najbliższem otoczeniu Mac-Mahona, w urzędach, w armji, w marynarce, i na dworach zagranicznych. W Bawarji i Würtembergu odbywają się olbrzymie zakupna zboża na rachunek francuski.

Telegram z targu wołów. Wiedeń 22. stycznia. Wołów na targu ogółem 2559. Galicyjskich 55. Cena galic. 52·55½. Prima 57½. Węgierskie 51·59. Targ ożywiony

Krzysztofowicz, Café Stierböck Leopold.

Telegramy zbożowe. Wiedeń 2). stycznia. Okowita pr. 10.000 liter-percent złr. 32·—. Budapeszt 20. stycznia. Pszenica (75 kilogr.) 12·80 na wiosnę 00·00. Berlin 20. stycznia. Pszenica na kwiecień-maj 225·50. Żyto loco 162·—. okowita 54·90. Szczecin 20. stycznia. Pszenica na kw.-maj 225·50, na wiosenne termina 0,000 rzepak 353 —.

Wiedeń d. 22. grudnia, 10 godz. 50 min.

Akcje kredytowe	142·25	Akcje kolei Kar. L.	206·25
„ Anglo-Austr.	78·—	„ „ Połudn.	74·50
„ Unionsbank	—·—	„ Banku F. Austr.	—·—
„ Vereinsbank	—·—	20-frankówka	9·95

Usposobienie stałe, ciche.

Telegrafowane kursa wiedeńskie.

Wiedeń d. 20. stycznia, 2. godz. 32 min.

Akcje Banku Fr.-A.	—·—	Ungar. Ostbahn	—·—
„ Węgier. Kred.	112·75	Galic. Indemnizacja	83·25
„ Ang.-Austr. B.	78·25	1864 Losy	134·—
„ Unionsbank	53·50	Fran.-Hung.-Bank	—·—
„ Kolei Kar.-L.	205·75	Verkersbank	78·50
„ „ Północn.	181·75	Tureckie Losy	17·75
„ „ Południ.	74·50	Baubank-Aktien	—·—
„ „ Alfödsk.	94·50	Staatsbahn	242·—
„ „ Elżbiety	189·—	Wiener Bauverein	—·—
„ „ Lw.-Cz.	109·50	Bankverein	58·—
„ „ Węg. P.	88·50	Węgierskie Losy	73·50
„ „ Rudolfa	103 -	Reichsmark	61·60
Wiener Baugesellsch.	—·—	Rossyjskie Banknoty	1·56

Usposobienie: stałe.

Lwów d. 20. stycznia.

J. dług pań. w bank.	61·20	Londyn	125·15
„ „ „ „ srebr.	67·70	Srebro	117·70
Renty w złocie	74·60	20-frankówka	9·97
Losy półycz. z r. 1860	112·25	Dukat ces. men.	5·94
Akcje banku narod.	817·—	100 Reichsmark	61·45
Akcje banku kredyt.	141·90		

Berlin.

Rossyjskie noty ban.	251·50	Staatsbahn	—·—
Akcje kredytowe	231·50	Kolei Rumuńskiej	14·25
Lombardy	122·—	Austrjackie banknoty	162·10
Galicyjskie	83·75	Usposob.: —	

Paryż, 3% renty 71·42; Lombardy 155·—.

Przyjechali do Lwowa dnia 22. stycznia.

Hotel Zorza. M. hr. Borkowski z Mielnicy, F. Dennis i R. Dennis z Nowego Jorku, M. Lachowicz, Z. Teplikow i A. Topolnicki z za kordonu.

Hotel Europejski. J. hr. Mołodecki z Monasterzysk. W. hr. Olizar z za kordonu, W. hr. Zawadzki z Kretowic, T. Chrząszcz z Słotwiny.

Pociągi kolejowe

Przychodzą do Lwowa: z Krakowa o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 minut 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 m. 35 przed południem (pociąg mięszany). — Z Czerniowiec: o godz. 9 m. 55 wieczór (p. posp.); o godz. 3 m. 40 rano (p. m.;) o godz. 2 m. 50 po południu (p. wiec.z)— Z Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 7 m. 58 wieczór i o godz. 8. m. 52 rano. — Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 m. 54 rano (p. osob.); o godz. 3 m. 8 po południu (p. m.); na dworzec lwowski główny: o g. 10 m. 33 wieczór (p. posp.); o godz. 8 m. 25 rano (p. osob.); o godz. 3 m. 43 po południu (p. mięszany).

Odchodzą ze Lwowa: do Krakowa: o godz. 11 m. 3 przed północą (p. posp.); o godz. 4 m. 40 rano (p. osob.); o godz. 4 m. 45 po południu (p. mięsz.) — Do Czerniowiec: o godz. 6 m. 25 rano (p. posp.); o godz. 11 m. 25 wieczór (p. mięsz.) – o godz. 12 m. 30 z południa (p. mięsz.) — Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 m. 5 rano i o godz. 5 m. 10 wieczór. Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 m. 4 wieczór (p. osob.) o godz. 12 m. 11 w południe (p. mięsz.); z głównego dworca o godz. 6 rano (p. posp.); o godz. 10 m. 37 wieczór (pociąg osob.); 11 m. 45 w południe (pociąg mięsz.

(Pory tego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, — godzina 12 w Peszcie odpowiada godzinie 12 min. 20 we Lwowie.)

Lwów, z Izby handlowej	żądają	płacą
Dnia 20 stycznia.		
I. Akcje za sztukę.		
Kolei gal. Kar-Lud. a 200zł	207 50	205 —
„ Lw.-Czern. a 200 zł.	110 —	108 —
Banku Hip. gal. a 200 zł.	215 —	211 —
„ Kred. gal. a 200 zł.	215	211
II. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. Kred. gal. 6% w. a	84 —	83 15
„ „ „ 4 „ „	77 70	76 70
„ „ „ 5 „ „	84 —	83 15
Banku Hipot. galic. 6%	87 35	86 35
III. Listy dłużne za 100 złr		
Galic. Zakł. kred. włoś. 6%	93 —	91 50
Ogóln. roln. kred. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 l.	91 10	90 —
Tow. kred. miejs. 6% w 15 l		
IV. Obligi za 100 złr.		
Indewnizacyjne galicyjsk.	84 15	83 15
Pożyczki kraj. 1873 a 6%	92	89 50
Losy miasta Krakowa	15 50	14 —
„ „ Stanisławowa	22 75	20 75
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 94	5 82
„ cesarski	6 —	5 89
20 frankówka	10 06	9 96
Pół imperjał rossyjski	10 30	10 1
Rubel rossyjski srebrny	1 82	1 72
„ „ papierowy	1 57	1 55
100 marek niemieckich	62 30	61 30
Srebro za 100 złr.	117 50	115 50
Wiedeń, 19. stycznia.		
5% zjedn. dług państ. bank.	61 45	61 30
„ „ „ „ srebr.	67 40	67 25
Renta w złocie za 100 pap.	73 60	73 45
„ Oblg. indem. Niż Austr.	101 25	100 75
„ „ „ czeskie	01 —	100 50
„ „ „ węgierskie	74 —	73 50
„ „ „ galicyjskie	83 75	83
„ „ „ bukowinsk.	81 50	81
„ „ „ siedmiogr.	71 50	71 —
„ węg. poż. kol. 300fr. 120 zł	100 —	99 50
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	97 10	96 90
5 „ galicyjskie	77 —	76 50
4 „ „	95 —	93 —

	żądają	płacą
6% gal. zakł. kred. włośc.	92 20	91 60
Tow. kred. miej. 6% w 15 l.	82 —	81 —
5% węgierskie listy	80 —	—
5 „ Zakładu kredyt. austr	106 —	105 50
5 „ Domen państw. 120 zł.	142 50	141 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z roku 1839	286 —	284 —
„ „ „ 1854	107 50	107
„ „ „ 1860	112 75	112 15
¼ losów pożyczki austrj. państw. z r. 1860	121 —	120 50
Losy pożyczki z r. 1864	134 75	134 25
„ prem. pożycz. węgier.	74 —	73 50
„ Comorenue	22 25	21 75
„ Kredytowe	162 25	161 75
„ Żegl. par. na Dunaju	96 —	95 —
„ księcia Salm	42 50	41 50
„ „ Palfy	33 25	32 75
„ „ Klary	36 —	35 25
„ hr. St. Genois	39 50	39 —
„ miasta Budy	33 75	33 50
„ ks. Windischgrätz	28 —	27 —
„ hr. Waldstein	27 —	26
„ hr. Keglevich	15	14 50
„ Rudolfa	14 —	13 50
„ tureckie 400 franków	17 80	17 60
Akcje bankowe i przemysł.		
Banku narod. austrjr.	820	818
Zakładu kredytowego	141 60	141 40
Żeglugi par. na Dunaju	343	340
Kolei północ. Ferdynanda	1822	1818
„ rządowej fr. a.	243 —	242 —
„ zachod. s. Elżbiety	139 50	139 —
„ Południowej	74 50	74 —
„ Galicyjskiej	206 50	206
„ Czerniowieckiej	109 75	109 25
„ Albrechta	33 30	32 50
„ węg. północ.-wsch.	88 75	88 25
„ ks. Rudolfa 200zł. sr.	103 75	103 25
„ Alföld. Fiumańskiej	95 —	94 50
„ Koszycko-Bogumił.	86 —	85 75
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	— —	— —
„ wschod. węgierskiej	— —	— —
„ austr.-północ.-zach.	118 50	118 —
„ Franciszka Józefa	125 —	124 50

	żądają	płacą
Banku anglo-austrjac.	77 75	77 50
Zakładu kredyt. węgier.	112 25	112 —
Banku franko-austrjac.	0 —	0 —
„ franko węgiersk	— —	— —
„ galicyjs. dla han. i prz. w Krakowie		
Banku kred. gal.		
„ galicyjsk. hipot		
„ dla obrotu ogól.	79 25	78 75
Obligi pierwszeństwa,		
Kolei Dniestrzańskiej		
„ Koszycko-Bogu.	66 50	66 —
„ państw. St. 500fr	156 —	155 —
„ Emisja z r. 1867	147 50	147 —
„ połudn. St. 500fr	114 25	113 50
„ Bony 1875-76 6%		
„ p. c. F. 100 zł. mk.	100 25	99 75
„ „ 100 zł. wa.	95 50	94 50
„ „ w srb. 5%	105 25	105 —
„ połud. półn. 5 „ za 100 zł. w. a	85 50	85 50
% w srebrze	92	91
„ g. K. L. 300z wa w sreb. 5% za 100	102	101 —
Emisja II.	—	97 75
„ Lw.-Cz. a 300 zł. (w sr. 5%, za 100)	77 75	77 25
Emisja z r. 1867	78	77 50
„ Siedm. 200zł. wa	60 25	59 75
„ ks. Rudolfa 300zł w sr. 5% za 100z.	76 —	75 —
Austr. Lloyd 100zł. mk	— —	— —
Tow. pragskie przem. żel. po 300 zł.	87 —	86 —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 96	5 94
„ dukat na wagę	5 96	5 94
20 frankówka	10 02	10 01
Suwerny angielskie	12 60	12 55
Imperjały rossyjskie	— —	— —
Srebro	116 50	116 30
Srebro kupony	— —	— —
B. pań. Niem. za 100 m	61 75	61 65
Rubel pap.	1 56	1 56

Niniejszem oświadczamy, że nietylko żaden z nas, ale nawet w ogóle żaden mieszkaniec miasta naszego nigdy nie myślał o tem, kandydować p. Dr. Emila Psarskiego, z łaski propinacji, radnego miasta Tarnowa, burmistrzem — wobec czego wypieranie się p. Psarskiego kandydatury tej tak solennie ogłoszone, było, jest, i za pomocą Pana Boga, będzie zawsze bezprzedmiotowem. 3480 2—3

Tarnów, w styczniu 1877.

Przeważająca większość radnych nowo obranej Rady miasta Tarnowa.

Kawiarnia Teatralna

odtąd przez sezon zimowy

cała noc otwarta,

zaopatrzona w rozmaite **Delikatesy.** — **Wina** doborowe. **Piwa** i prawdziwy **Porter** angielski — jako też w **ciepłą kuchnię.**

Niezaniedbuję o tem Szanowną P. T. Publiczność zawiadomić.

3384 17—0

GROMNICE

w największym wyborze

od 15 ct. do zł. 1·20 za sztukę

w handlu 3498 1—3

W. MARSZAŁKIEWICZA

we Lwowie.

ulica Krakowska l. 6.

Propozycja małżeństwa.

Kupiec samoistny, już w starszym wieku, życzyłby sobie z kobietą majętną ożenić się.

Listy wraz z fotografią należy przesłać pod adresą A. S. 40. poste restante Lwów — najpóźniej do 31. stycznia t. r. 1—1 3492

Andrejew i z Moskwy

znany skład herbaty karawanowej po złr. 2, 3, 4 i 5 funt, poleca

GROMADZIŃSKI

3342 ulica Kopernika l. 2. 22—

Realność we Lwowie

składająca się z dwóch domów, z ogrodem, przynosząca przeszło 1250 zlr. rocznego dochodu, jest z wolnej ręki i pod korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania. Adres wskaże **Biuro ogłoszeń J. Polińskiego ulica Halicka l. 13 I. piętro.** 3500 1—1

Towary sukienne

najtaniej nabyć można w handlu

Karola Gruchola

we **Lwowie,** dawniej Rynek nr. 4, teraz Rynek nr. 35, obok księgarni p. Milikowskiego.

Czarne brazyl. Peruvienne na surduty, fraki, najlepsze gatunki prawdziwego koloru,
meter zł. 3, 4, 5, 6,
łok. wied. zł. 2·50, 3, 4, 5.

Czarny brystol na spodnie, sztuczka na spodnie zł. 6, 7, 8.

Korty na spodnie zimowe i lekkie sztuczka na spodnie zł. 3, 4, 5, 6.

Tyfole szaraczkowe, granatowe, bronzowe
meter zł. 3, 4,
wied. łok. zł. 2·50, 3, 3·50.

Sukno migdałowe na liberje.

Sukno komiśne na burki.

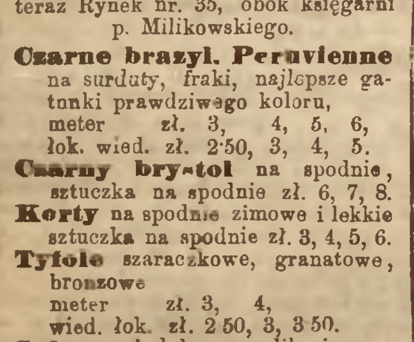
Na żądanie posełа się próbka.

KAROL GRUCHOL,
we Lwowie, Rynek 35.

3467 2—0

Ulica Karola-Ludwika we własnej kamienicy l. 2 we Lwowie

JAN BALKO



Pierwszy główny skład

Fortepianów

Pianin i Harmonium

wiedeńskich i zagranicznych.

Otrzymawszy wielki zapas powyższych instrumentów, których doskonały wyrób polecam jako fachowy w tym zawodzie i znany już blisko 40 lat w kraju.

Sprzedaż i wypożyczalnia w rozmaitych i najumiarkowańszych cenach.

Gwarancja lat 10. 3339 12 25

Podziękowanie.

Czuję się obowiązaną podziękować publicznie pannie **Józefinie Dąbrowskiej,** utrzymującej swą pracownię przy ulicy Halickiej we Lwowie, za nader szybkie, bardzo staranne i z nieporównanym gustem i elegancją wykończonych kilka sukień tak balowych jako też i salonowych. Z prawdziwą przyjemnością podaję to do wiadomości osób interesowanych i polecam zakład ten ich względom.

Bukowina, wieś Negustine.

3497 1—1 Baronowa M. Kapry.

Chcę się jeszcze w tym karnawale

ożenić!

liczę lat 40, mam stanowisko niezawisłe i poszukuję wdowę w odpowiednim wieku, a któraby posiadała majątek w gotówce. — Listy wraz z fotografiami, które na żądanie zwrócone zostaną — proszę przesłać pod adresą A. B. C. 5000, poste restante Lwów. 3495 1—1

„CALICOT“ 3530 1—1
(bawełniane włoskie płótno)
najtrwalszy materjał na
kalesony męskie
sztuka 30 łok. wied dług. (10 par kalesonów) 8 złr. 50 ct.
Kalesony gotowe para zł. 1·40
(do ściągania tasiemką lub do zapinania na guziki).
Do nabycia w handlu płócien
Fryderyka Schubutha i Syna
Lwów, Rynek l. 45.

Ekspedytor pocztowy

26 lat liczący, w dobre świadectwa zaopatrzony, poszukuje w tymże fachu umieszczenia jako ekspedytor lub administrator. — Bliższe wiadomości pod adresem **D. Kotelko** w Szczucinie, powiat Tarnów. 3469 3 3

Dom

do sprzedaniam na Rurach nr. 58, parterowy o 5-ciu pokojach, plac do zabudowania. 3496 1—3

L. 7. 3477 2—3

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 27. grudnia 1876 rozpisuje niniejszem magistrat miasta Gródka konkurs na posadę rewizora policji z płacą roczną w kwocie 400 zł. a w. i umundurowaniem. Do rewizora policji należyć będzie: sprawowanie policji miejscowej, targowej, ogniowej, szupaśnictwo i kwaterunek, nadto powinien posiadać pewne wykształcenie w gimnastyce pożarniczej w celu ćwiczenia straży ochotniczej ogniowej.

Kompetenci mają się wykazać, iż nie przekroczyli 40 lat wieku, iż władają językami krajowemi, obznajomieni są z ustawami i że posiadają na powyższą posadę potrzebną kwalifikację.

Podania wnieść należy najdalej do końca lutego 1877 do tutejszego magistratu.

Gródek, d. 7. stycznia 1877.

Arranżujemy towarzystwa gry

na c. k.

austrjackie losy państwowe z r. 1839,

z gwarantowanemi 36 wygranemi i w połączeniu z 20 sztukami losów węgierskich, albo z 20 sztukami losów komunalnych na spłaty miesięczne po 12 złr. Program i dostateczne wyjaśnienie udziela się na każde pisemne zamówienie franco i gratis.

Nader ścisły kalendarz losowania na rok 1877 rozsyła się na żądanie każdemu franko i gratis. 3408 17—0

NYITRAI & Comp.

w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 16 (eisernes Haus).

We Lwowie u pana **Józefa Frieda** ulica Krakowska l. 16.

Jeszcze można otrzymać

Dzieje powszechne SZLOSSERA

w cenie prenumeracyjnej (o połowę niżej od ceny księgarskiej), na spłatę w ratach miesięcznych

w Księgarni Polskiej we Lwowie.

Przy odbiorze tomu I. płaci się 5 złr.
Przy odbiorze tomów dalszych po 2·50

3493 1 12

Naturalne

Wody mineralne

Selterską, Szczawnicką, Hunyady Janos, Püllnauerską i wszystkie gorskie wody utrzymuje **przez całą zimę** handel 3145 3 10

St Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Patentowana.

!!Zabawka!!

25 centów!

Kwestja

serbsko-turecka.

Uwolnienie 3464 4—0

Krzyża od półksiężyca bez przemocy

tylko przez kruczki dyplomatyczne.

Dostać można u

Marcina Müllera

we Lwowie ul. Halicka l. 14.

Nakładem księgarni

KAROLA WILDA we Lowie

wyszły: 3423 5—5

!„ZAPUSTY LWOWSKIE“!

Zbiór nowych tańców karnawałowych.

Zbiór ten zawiera:

F. TYMOLSKIEGO	op. 152,	**„Nuż Kogucika!“** Mazury	64 ct.
	op. 153,	**„Bukiet Kamelji“** Kadryle	70 ct.
„	op. 154,	**„Z góry na dół“** Polka szybka	50 ct.
„	op. 155,	**„Słodkie chwile“** Mazurka	50 ct.
BR. WYSOCKIEGO	op. 1,	**„Szalona“** Polka szybka	50 ct.
B. RAKOWIECKIEGO	op. 1,	**„Perpetua“** Polka francuska	50 ct.
„	op. 3,	**„Do upadłego“** Mazur	50 ct.
K. REICHARDTA	op. 19,	**„Marzenia nocy karnawałowej“** Walce, premiowane na konkursie wiedeńskim.	90 ct.
B. RAKOWIECKIEGO	op. 2,	**„Gogo“** Galop	50 ct.

Komplet ładnie kartonowany tylko 3 złr.

Poprzednio wyszły:

A. GŁOGOWSKIEGO		**„Na pomiarach“** Kadryle	70 ct.
F. TYMOLSKIEGO	op. 150,	**„Pamięci A. hr. Fredry“** Polonez	60 ct.

Na głównym składzie:

F. TYMOLSKIEGO	op. 151,	**„Cri-Cri Polka“**	50 ct.
„	op. 156,	**„Swoboda i wesołość“** Walce	1 zł.

Agronom

przez lat 20 przy gospodarstwie zostający, poszukuje posady jako zarządca dóbr większych lub też jako generalny ekonom w większym skarbie. Na żądanie jest w stanie małą kaucję złożyć.

Adresować pod **A. B.** poste restante Sambor. 3395 8 12

Ekspedytor pocztowy

znajdzie pomieszczenie przy urzędzie pocztowym w Podhajczykach pod Trembowlą, od dnia 1. lutego b. r. O warunkach dowiedzieć się może, albo listownie w zarządzie dóbr Podhajczyki w każdym czasie, albo osobiście od dnia 25. stycznia do 1. lutego we Lwowie ulica Sykstuska nr. 40. 3474 2—3

Obwieszczenie.

Realność

pod l. 38 i 73 m. we Lwowie, w której **c. k. akademia techniczna** umieszczoną zostaje, jest w całości lub częściowo od sierpnia 1877 **do najęcia.**

Wiadomość u właściciela tejże realności pod l. 206 2/4. 3422 3-3

PRACOWNIA

wyrobów tokarskich

M. WIŚNIEWSKA

l. 16, ulica Halicka, poleca wszystkie artykuły w zakres jej wchodzące po najumiarkowańszych cenach, oraz wielki wybór cygarniczek piankowych i bursztynowych. 3436 0

Spółka komisowa

dla rolnictwa i przemysłu rolniczego

uwiadamia niniejszem, że wierzytelności swoje oddała do ściągnienia tutejszemu adwokatowi p. Drowi T. Semilskiemu (plac Marjacki l. 6, II. piętro) i tam swoje biuro przeniosła — dokąd też P. T. komitenci, których to dotyczy, dla wyrównania tychże zgłosić się zechcą. Spółka posiada także jeszcze niektóre roln. maszyny, które nawet znacznie poniżej ceny fabrycznej sprzedać jest gotową — jako to: kosiarki, siewniki, obsypywacze, sieczkarnie, pługi, toczydła itp. Maszyny te umieszczone są na składzie fabryki maszyn p. Kajetana Kwaszyńskiego (Łyczaków, za św. Antonim, ulica Słodowa l. 4), gdzie je nabyć można. 3471 2—2

Otworzony w r. 1863 — **Tylko u Ed. Wittego w Wiedniu!** — Otworzony w r. 1863

Stadt, verläng. Kärnthnerstrasse 59. 3417 4—5

komiczne

Figury kotyljonowe i ordery

tudzież wszelkiego rodzaju

artykuły balowe, ozdoby, wachlarze itd.



Figury Kotyljonowe.

Bez pomocy nauczyciela tańców można każdy urządzać najpiękniejsze i najbardziej eleganckie figury kotyljonowe.

Symbol Tour	zł. 2·
Jokey-Tour bar. eleg.	„ 3·50
Masken-Tour zł. 1·50,	2·50
Fortuna Tour zł. 1·50,	3·
Fantasie-Tour zł. 1·,	2·50
Tulpanen-Tour	zł. 3·—
Handschuh-Tour	zł. 1·—
Humor-Namen-Tour	„ 2·50
Länder-Tour	„ 1·—
Fischfang-Tour	„ 3·—
Düten Tour	„ 2·5
Medaillen-Tour	„ 5·—
Fisch- u Krebs-Tour	„ 2·50
Weingläser-Tour	„ 2·50
Pfauen-Tour nowy	„ 5·—
Margeueriten-Tour	„ 2
dto na 12 osób	„ 3·—
Köcher Tour	„ 6·—

Oprócz tego jeszcze wiele innych figur aż do zł. 15.

Ordery Kotyljonowe.

w sortymentach po 10 sztuk. Do każdego sortymentu dodaję eleganckie ordery krepowe i brylantowe.

1 sortyment

nr.	0	I	II	III	IV
zł.	1,	1·50,	2,	2·50,	3
nr.	V	VI	VII	VIII	
zł.	4,	5,	6·50.	7	

Kotyljonowe bonbonki strzelające,

12 sztuk w ozdob. owiciu: z czapeczkami markowemi zł. 1, 1·50, 2, 2·50; z głowami zwierzęcemi zł. 1·50, 2, 2·50; w całych kostjumach maskowych zł. 6, 9, 12.

Kotyljonowe bukiety,

zastępują w zupełności kwiaty świeże, 50 sztuk zł. 6. 7·50, 10, 15.

Cała Tombola figlów

składająca się z 2 kawałków zł. 3, efektowych zł. 5, 6.

Bukiety balowe,

perfumowane, stanowiące zarazem elegancki wachlarz, 1 sztuka z kartonem zł. 1, 1·50, 2, 3, lepsze zł. 4, 5.

Larwy

dla dzieci, kobiet i mężczyzn za sztukę ct. 8, 10, 15, 25, 3, 4, 50.

Maski charakterystyczne np. Napoleon, Bismark, ces. Wilhelm, papież Pius IX. za sztukę ct. 50, 75, zł. 1, 1·5, 2.

Larwy aksamitne za sztukę ct. 15, 20, 30, 50.

Maski zwierzęce za sztukę ct. 40, 50, 75.

Kwartety zwierzęce zł. 4, 5, 7·50, z olbrzymiemi głowami zł. 15.

Nosy za sztukę ct. 8, 10, 15, 20, 40.

Czapki błazeńskie za 50 szt. zł. 6, 8, 10, 12, 15, 20.

Czapki błazeńskie za 50 szt sortowane zł. 4, 6, 8, 10, 12·50.

Tylko u ED. WITTEGO!

Wien, Stadt, verl. Kärntnerstrasse 59, vis-à vis Heinrichshof.

Adres telegramowy: Witte, Wien.

Przesyłki za poborem pocztowem. — Odprzedający otrzymają rabat.

Towarzystwo Zaliczkowe w DROHOBYCZU,

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

podaje do wiadomości,

iż począwszy od 1. stycznia 1877 przyjmuje

wkładki na książeczki oszczędności

także i od osób niebędących członkami od 50 ct. do 2000 zł.

za opłatą procentów **ośm od sta,**

a za bezpieczeństwo takowych odpowiadają członkowie stowarzyszenia w myśl statutu, solidarnie całym swym majątkiem.

Wkładki mogą być odbierane częściowo, albo całkowicie. Towarzystwo wypłaca wkładki do 25 zł. bez wypowiedzenia, przy wkładkach wyższych zastrzega sobie jednak prawo żądania uprzedniego wypowiedzenia — mianowicie:

do kwoty	50 zł.	żąda się wypowiedzenia	naprzód	3 dni
„ „	100 „	„ „ „	„	8 „
„ „	250 „	„ „ „	„	15 „
„ „	500 „	„ „ „	„	30 „
„ „	1000 „	„ „ „	„	60 „
„ „	2000 „	„ „ „	„	90 „

Jeśli Towarzystwo nie korzysta z prawa żądania wypowiedzenia, ale należytość z książeczki natychmiast wypłaca, potrąconym będzie od tej należytości eskont 2%.

To samo odnosi się do wkładek przed powyższym terminem złożonych.

3496 1—3

Dyrekcja.

Na Karnawał.

Najtaniej i największy wybór

poleca

MAGAZYN Henryka Müllera

róg ulicy Halickiej l. 6:

Najnowsze wachlarze balowe, szt. od zł. 1 do 15.

Rękawiczki balowe o 2, 3, 4 i 5 guziczkach od zł. 1·20 do 1·70.

Perfumerje i Pudry francuskie i angielskie od ct. 50 do zł. 2·50.

Maski atłasowe i różne charakterystyczne od ct. 20 do zł. 1.

Ordery bardzo ładne i najnowsze, szt. od ct. 2 do 20, setka na różne ceny.

Przybory kotyljonowe do urządzenia figur, oraz strzelające rzeczy, sztuka po ct. 15, 20, 25, 50 do zł. 3,

Rękawiczki męskie balowe o 1 i 2 guziczkach, para zł. 1·20 i 1·50.

Krawatki białe balowe batystowe i jedwabne, szt. po ct. 40, 50, 60 do zł. 1·30.

Kołnierzyki po ct. 25.

Manszety po ct. 45, 50.

Najnowsze **Biżuterje** z kwiatów.

Broszki, Kulczyki i Szpilki do włosów od zł. 1·80 do 3

Woda piękności Eau de Lys de Lbose, flakon zł. 1·30.

Łaskawo zlecenia z prowincji załatwiam odwrotną pocztą jak najdokładniej. 3448 4—4

MIGRENY I NEWRALGIE

GUARANA

GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonej i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia natychmiast najsilniejszego bólu głowy i migreny i do wyleczenia rznięcia żołądka i biegunki. Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

!! Piwiarnia Małoschwechacka !!

ul. Jagiellońska l. 7.

W piwiarni i restauracji Mało-Schwechackiej, urządzonej z wszelkim komfortem,

wydają się objady

za miesięcznem abonamentem lub także dziennie po następujących umiarkowanych cenach:

Objad w abonamencie miesięcznym	10—12 zł.
Objad dziennie	40—60 ct.
Objad z winem lub piwem i kawą	1 zł.

Podobnież sprzedaje następujące dobre **wina:**

1 butelka Gumpoldskirchner	90 ct.
1 „ Klosterneuburger	80 ct.
1 „ Voslauer czerwone	80 ct.
1 „ Samorodnego	1 zł.
1 „ Meneszer czerwone	80 ct.
1 „ Ofner Adelsburger czerwone	80 ct.
1 „ Steinbrucher	50 ct.
1 liter Steinbrucher	60 ct.
1 „ Meneszer	1 zł.

Każdej SRODY i NIEDZIELI koncert wojskowy kapeli 30. pułku br. Ringelsheima.

Zamówienia na pikniki i wieczorki obliczają się jak najtaniej, i mogą się odbywać także w salonie ogrodowym.

3172 2—3 Z szacunkiem **J. Ripper,** restaurator.

Tylko **50 ct.** jako cenę jednego **oryginalnego losu** są do wygrania ***1.000 dukat.,*** gotówką w złocie.

Ta od **Magistratu miasta Wiednia** na korzyść funduszu ubogich utworzona loterja, zawiera wygrane o

1000, 200, dukatów w złocie **100, 100** złot. reńs w srebrze.
200, 100, 100 **100, 100**

3 wiedeńskie komunalne losy, których główna wygrana **200.000 złr.** wynosi

i wiele innych przedmiotów sztuki i wartościowych w złocie i srebrze, razem

3.000 wygranych w wartości **60.000 złr.**

Ciągnienie nastąpi pod kontrolą Magistratu d. 13. Lutego 1877 r.

Przy zewnętrznych zamówieniach uprasza się o frankowaną przesyłkę wyrażonej kwoty wraz z 30 cnt. za franko przysłanie losu i listy ciągnienia.

Kantor wymiany Union-Banku, w Wiedniu, Graben, 13,

dotychczasowy **Kantor wymiany o. k. uprz. Wiedeńskiego Banku handlowego.**

przedtem **J. C. SO[illegible]EN.** 33[illegible]—12

Do nabycia w handlu **Fr. Schubutha i Syna** we [illegible]ie.

NOWY SKŁAD MEBLI,

materyj na meble, luster, pająków, dywanów, karniszów do okien, kutasów i rosetek do firanek, wózeczek dziecinnych itp.

Utrzymujemy na składzie wszelkiego rodzaju meble obite i nie obite, garnitury do jadalni i sypialni, toalety, biura, stoliki do kart, do roboty i do czytania; wielki wybór mebli żelaznych jako to: łóżka z sprężynowemi materacami, łóżeczka dziecinne, kołyski, kanapy, krzesełka i stoliki do ogrodu i **dobór mebli z drzewa giętego.**

Mając prawie dwudziestoletnią praktykę w handlu meblowym i pobierając zapasy nasze z najpierwszych źródeł produkcji, zapewnić możemy, iż nadto po nader niskich i stałych cenach sprzedajemy.

W zakres interesu naszego wchodzące zamówienia na roboty stolarskie, tapicerskie i szmuklerskie przyjmujemy i najdokładniej załatwiamy.

Na żądanie przesyłamy próbki materji i dajemy wszelkie objaśnienia względem cen, fasonu, opakowania lub transportu.

Polecając skład nasz szanownym względom P. T. Publiczności, prosimy o łaskawe zamówienia i zostajemy z głębokim szacunkiem i poważaniem

RUDOLF SCHÖN i EDWARD SCHOLZ

Lwów, plac Marjacki, hotel Langa, w oficynach na prawo. 3125 3—0

FOSFORAN ZELAZA

P. LERAS, Doktora Umiejętności,

8, ulica Vivienne.

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony, dla pań cierpiących na nieznośne boleści żołądka, pochodzące z bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub braku regularności, dla dzieci bladych, wątłej budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwistości. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, dla których użycie jego zalecają lekarze.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

Pierwsza wielka POLSKA ANTYKWARNIA

we wszystkich językach.

K. ŁUKASZEWICZA we Lwowie,

ulica Halicka l. 50, naprzeciw gimnazjum Franciszka-Józefa,

poleca **wielki wybór książek każdej treści najstarszych i najnowszych wydań,** a szczególnie książek dla szkół ludowych i średnich, przytem **Skład starożytności,** zawierający: porcelany, siodła, zbroje, monety, sztychy, obrazy, skrzypce, srebra, mapy i t. d., oraz **skład papieru i wszelkich przyborów do pisania i rysunków.** Przyjmuje również zamówienia na karty wizytowe i monogramy lub jakiekolwiek druki i wykonuje wszelkie zamówienia jak najspieszniej. 3459 2—0

Ceny tak książek jak innych przedmiotów są jak najniższe:

Z ważniejszych przedmiotów między innemi ma do zbycia:

„Anatomja Rzeczy pospol. polsk. synom ojczyzny ku przestrodze i poprawie“, 4-to, Warszawa 1753	zł. 10·—
„Biblia“ Szarffenbergera I. wydanie najrzadsze 1561	zł. 200·—
Siodło tureckie w okuciu srebrnem, zdobyte przez Jana III. pod Wiedniem	zł. 300·—
Chojecki E. „Patrjotyzm“	zł. —·50
Wybór wierszyków używanych w szkole Fröbl.	zł. —·60
Lenartowicz „Wybór poezyj“ 4 tomy	zł. 7·—
Forster K., „Powrót do porządku“	zł. 2·50
Mickiewicz A, „Korespondencje“ 2 tomy	zł. 13·—
„La Russie et les Russes“ 3 tomy, Paryż 1847	zł. 10·—
Kurowski, „Weterynarja“ 2 tomy z atlasem	zł. 4·—
Porges E., „Die Kaufmännische Aritmetik d. Bank und Waarenfachs“ 8 Bände, gebunden	zł. 25·—
Mapa dawnej Polski sporządzona z polecenia króla pruskiego r. 1770.	
Szlossera Dzieje powszechne kompl. zam. zł. 30 tylko	zł. 18·20
Wielki Globus zamiast zł. 140 tylko	zł. 45·—

Taż antykwarnia poszukuje w celu zakupienia:

Zielonacki, „Pandekta“ 2 tomy.
Kabat, „Postępowanie w sprawach drobiazgowych“.
Endermann, „Handelsrecht“.
Arndt, „Pandekten“.
Schenerl, „Institutionen“.
Briks, „Handelsrecht“.
Keller, „Der römische Civilprozess“.
Savigni, „Das röm. Privatrecht“.
Pucht, „Cursus d. Instruktionen“.
Stubeurauch, „Oesterr. Privatrecht“.
Kirchstetter, „Commentar z. allg. öster. Gesetz“.
Schulth, „Deutsche Rechts- und Gesetzbuch“.
Pol W., Pisma, najnowsze wydanie.

Oprócz wymienionych kupuje i przyjmuje w komis wszystkie inne książki i starożytności w [illegible]

Wydawca i redaktor od[illegible]

Z drukarni „Dziennika Polskiego“ A. J. [illegible] Rogosza.